



Rok XX
Wyd. A
Poznań
czwartek, 23. I. 1964
Cena 50 gr
Nr 19 (6207)

Zaloga „Naftobudowy” inicjuje „Akcję milion”

Z Konferencji Samorządu Robotniczego

„Ropa naftowa czeka u bram plockiego kombinatu. Należy zmobilizować wszystkie siły, aby na czas oddać do eksploatacji przewidziane planem obiekty” — powiedział w Plocku Władysław Gomułka na spotkaniu z budowniczymi w dniu 28 grudnia ub. r. W odpowiedzi konferencja samorządu robotniczego krawoskiego przedsiębiorstwa „Naftobudowa”, która obradowała w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych, zainicjowała „Akcję milion”, podejmując zobowiązania terminowego, a w niektórych przypadkach wcześniejszego zakończenia robót i kompleksowego uruchomienia instalacji, montowanych przez jej plocką załogę oraz zmontowania ok. 14 km dodatkowych rurociągów.

Jak stwierdzono na KSR w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych, wykonanie zwiększonych zadań produkcyjnych i eksportowych uzależnione jest od usunięcia wielu ujemnych zjawisk, występujących w ub. r.: niewłaściwej rytmicz-

ności procesu produkcyjnego, znacznej ilości braków i zwiększającej się liczby reklamacji odbiorców. Wskazywano, że istnieje wiele sposobów uzyskania poprawy. W tym celu trzeba przede wszystkim usprawnić planowanie operatywne, poprawić gospodarkę magazynową i kontrolę techniczną, polepszyć obsługę stanowisk roboczych i pracę transportu wewnętrznego.

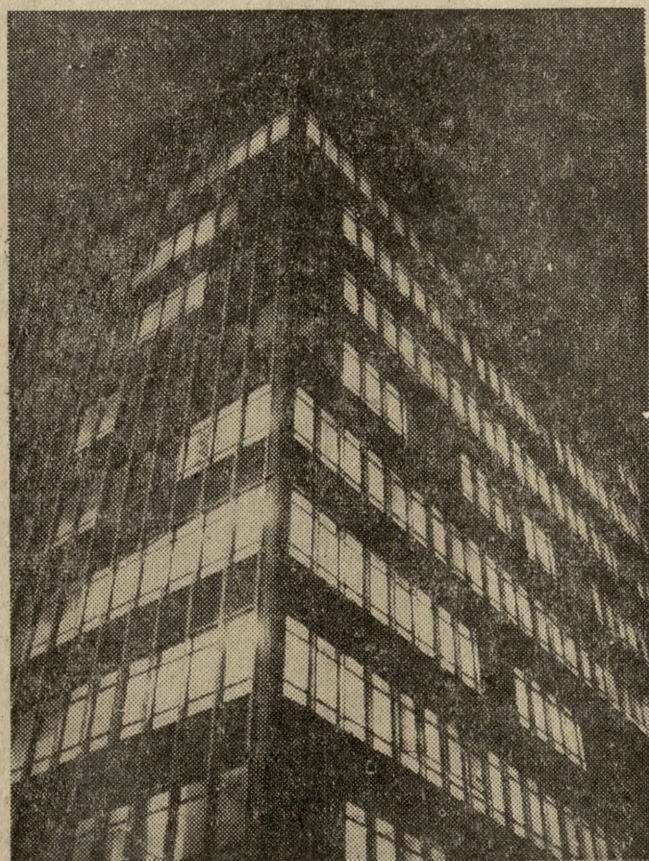
Na konferencji samorządu robotniczego Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Lubaniu omówiono szczegółowy harmonogram tegorocznych zamierzeń inwestycyjnych. Realizacja bowiem trudnych, ale możliwych do wykonania tegorocznych zadań, uwarunkowana jest sprawnym przebiegiem i przyspieszeniem procesów inwestycyjnych. (PAP)

Odczyt lektora KC

24 bm. godz. 17 w gmachu KW, sala parterowa — odbędzie się odczyt na temat: „Aktualne problemy bieżącej sytuacji międzynarodowej”, który wygłosi kierownik Biura Prasy KC Stefan Olszowski.

KW PZPR uprzejmie zaprasza na odczyt konsultantów i lektorów KW, KM, KD, wykładowców szkolenia partyjnego, aktyw partyjny.

Architektura Budapesztu



Nowy wysokościowiec w Budapeszcie to 10-piętrowy gmach Instytutu Naukowo-Badawczego Akademii Medycznej, zbudowany według projektu architekta Laszlo Kissa.

Fot.-CAF

Uchwały KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął 22 bm. uchwałę w sprawie rozwoju elektronicznej techniki obliczeniowej i w sprawie form organizacyjnych, zmierzających do usprawnienia koordynacji i należytego zarządzania tą niezwykle ważną dla gospodarki narodowej dziedziną.

Następnie KERM podjął uchwałę zapewniającą poprawę organizacyjnej opieki resortów nad inwestycjami uznanymi za priorytetowe. W celu poprawy bilansu paliwo-energetycznego kraju w latach 1964—1965, powzięto uchwałę w sprawie zapewnienia zwiększonego wydobycia, rozprawdania i zagospodarowania gazu ziemnego w 1964 r. Uchwała ustala zadania w zakresie zwiększenia wydobycia gazu ziemnego w 1964 r., określa środki dla tego celu oraz sposób wykorzystania gazu ziemnego.

PAP

Brandt nie wyklucza nowego porozumienia w sprawie przepustek

Burmistrz Berlina zachodniego W. Brandt przemawiając w Stuttgarcie na konferencji prasowej nie wykluczył, że jeszcze przed świętami wielkanocnymi dojdzie do nowego porozumienia z NRD w sprawie przepustek dla ludności zachodniobermberskiej.

PAP

Nie wydziały rad, lecz prezydium i same rady będą wydawać przepisy

Z obrad komisji sejmowej

Projekt ustawy o wydawaniu przez rady narodowe powszechnie obowiązujących przepisów prawnych i zarządzeń porządkowych, był tematem obrad sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych.

Przedłożony przez rząd projekt ustawy stanowi dalszy krok zmierzający do podniesienia autorytetu organów przedstawicielskich i kolegialnych w stosunku do organów administracyjnych. Znajduje to wyraz w przepisach przewidujących, że dotychczasowe uprawnienia wydziałów prezydiów rad narodowych do wydawania przepisów prawnych powszechnie obowiązujących — przekazane zostają prezydium rad, a niektóre uprawnienia prezydiów rad — przeniesione zostają na sesje rad.

W toku dyskusji wskazywano, że dotychczasowy stan prawny powoduje chaos w

zakresie stanowienia lokalnych przepisów prawnych przez rady narodowe. Podkreślano również konieczność sprecyzowania zasad ogłaszania przepisów prawnych wydawanych przez rady narodowe.

Komisja postuluje m. in. podjęcie skuteczniejszych kroków dla usunięcia występujących jeszcze nieprawidłowości w Urzędach Spraw Wewnętrznych przy załatwianiu wniosków wyłączeniowych, wzmocnienie i ulepszenie form nadzoru odpowiednich organów państwowych nad działalnością gospodarczą stowarzyszeń oraz lepsze przystosowanie godzin pracy wydziałów prezydiów rad narodowych do potrzeb ludności. Chodzi o przesunięcie na godzinę popołudniową czasu pracy wydziałów obsługujących bezpośrednio obywateli.

PAP

Apel chrześcijańskich demokratów NRD

Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna NRD zaapelowała do członków zachodniobermberskiej CDU/CSU, by poparli propozycję przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta w sprawie zawarcia przez oba państwa niemieckie układu o całkowitym wyrzeczeniu się broni jądrowej. Oświadczenie Prezydium Zarządu Głównego CDU głosi, iż odpowiedzialność za sprawę pokoju nakazuje uczynić wszystko, by ta propozycja została zrealizowana. (PAP)

POGODA

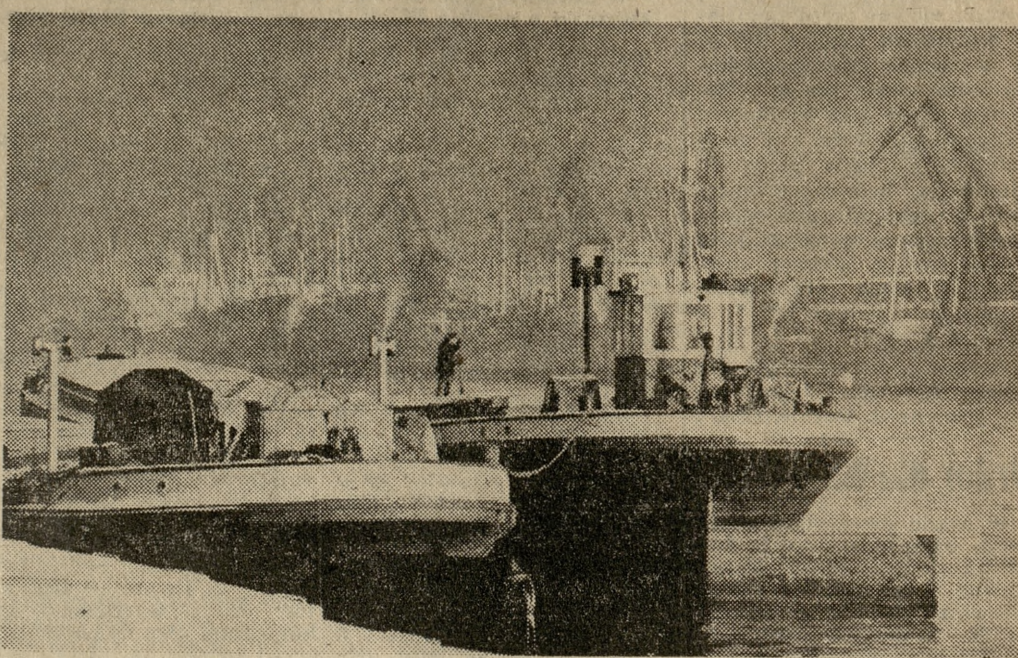
Zachmurzenie zmienne, przejściowo duże, miejscami przelotne opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura minimalna w nocy do ok. zera, maksymalna — odpowiednio od plus 4 do plus 1 st. Wiatry dość silne.

„Kukułeczka kuka” w Kanadzie i USA

Zespół „Mazowsze” 18 I. zakończył pierwszą część tournée po miastach zachodniej i środkowej Kanady, dając 8 koncertów w Vancouverze, Edmontonie, Calgary i Winnipegu. Występy „Mazowsza” obejrzało łącznie ponad 25 tysięcy Kanadyjczyków, z tego większość ze środowisk Polonii Kanadyjskiej. Miejscowa prasa, radio i telewizja poświęciły wiele miejsca i dużo pochlebnych recenzji polskiemu zespołowi.

Obecnie „Mazowsze” występuje w USA. (PAP)

Port gdyniński w śnieżnej szacie



Powód — hitlerowska działalność w Polsce

Minister Krueger zawieszony w czynnościach

Pod naporem ujawnionych w NRD i w Polsce faktów, dotyczących zbrodniczej przeszłości bońskiego ministra do spraw przesiedleńców Hansa Kruegera, kanclerz Erhard zmuszony był zawiesić go w czynnościach ministra rządu zachodniobermberskiego.

Szef urzędu prasowego NRD von Hase podał do wiadomości, że Erhard przyjął Kruegera na dłuższą rozmowę dla wyjaśnienia opublikowanych przez prasę zachodniobermberską zarzutów, dotyczących działalności Kruegera w czasie okupacji jako sędziego sądu specjalnego w Chojnicach. W czasie tej rozmowy sam Krueger zaproponował miał zawieszenie go w czynnościach ministerialnych do czasu wyjaśnienia całej sprawy.

Von Hase odmówił podania do wiadomości szczegółów, o jakimś rodzaju wyjaśnienia ubiegać się będzie rząd boński. Jak wiadomo, rząd NRD zaproponował władzom bońskim wgląd w Berlinie w oryginalne akta, dotyczące okupacyjnej działalności Kruegera, jednak dotychczas Bonn oferte tej pozostawił bez odpowiedzi.

W sprawie zawieszenia Kruegera, wypowiedział się rzecznik SPD, Barsig, stwierdzając, że obsadzenie ministerstwa do spraw przesiedleńczych stoi w Bonn pod „szczególnie złą gwiazdą”. Po aferze jednego z poprzedników Kruegera — T. Oberlaendera, którego zdemaskowano, jako zbrodniarza wojennego, rząd boński — jak wskazał Barsig — powinien z większą troską zbadać swą politykę personalną...

Oświadczenie von Hasego wywołało ogromne wrażenie wśród dziennikarzy. Jeszcze 10 dni temu, w czasie jednej z poprzednich tego rodzaju konferencji, słyszeli oni z ust tego samego rzecznika zapewnienie, że gabinet zachodniobermberski nie traktuje tej sprawy za godną zajęcia się nią.

★

Dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, mgr J. Gumkowski, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem PAP:

To dla nas ogromna satysfakcja, że nasze wysiłki nie poszły na marne.

W związku z ujawnieniem działalności Kruegera w Sondergerichte w Chojnicach, w grudniu ub. roku rozpoczęliśmy poszukiwanie dokumentów. W archiwum w Gdańsku znaleźliśmy akta personalne Kruegera, z których niezłomie wynika jego działalność w sądzie specjalnym.

Ponadto — mówi dyr. Gumkowski — przeprowadzone były poszukiwania na terenie Chojnic, Grudziądza i Torunia. Znalezione świadków i przesłuchano ich na okoliczność zbrodniczej działalności.

ści Kruegera. Wszystkie te dokumenty znalazły się w posiadaniu NRD. (PAP)

★

Wiceprzewodniczący związku przesiedleńców, Wenzel Jaksch, zamieścił w organie zachodniobermberskiego ziomkostwa „Sudetendeutsche Nachrichten” artykuł, w którym deklaruje pełne poparcie dla ministra do spraw przesiedleńców Kruegera, nazywając go „naszym zaufanym człowiekiem”.

F. Castro w Kijowie

Do Kijowa przybył przywódca rewolucji kubańskiej, Fidel Castro i towarzyszące mu osobistości. Wraz z nim do stolicy Ukrainy Radzieckiej przyjechali Nikita Chruszczow i Nikołaj Podgorny.

Przedstawiciele ludności Kijowa zgotowali F. Castro serdeczne przyjęcie. (PAP)

Z obrad konferencji genewskiej

Delegaci na obrady Komitetu Rozbrojenia wojennego 18 studiowali w Genewie propozycje wysunięte w dniu 21 stycznia przez delegację radziecką oraz propozycje wysunięte przez Stany Zjednoczone.

Na obradach czwartkowych rozpoczęła się przemówienia przewodniczących poszczególnych delegacji. (PAP)

Debaty w Bundestagu

W zachodniobermberskim Bundestagu z okazji pierwszego czytania projektu ustawy o ratyfikacji układu moskiewskiego o częściowym zakazie doświadczeń z bronią jądrową przeprowadzono na ten temat dyskusję. Mimo ważności omawianego zagadnienia w posiedzeniu wzięła udział mniej niż połowa deputowanych.

Minister spraw zagranicznych scharakteryzował układ moskiewski jako „akt humanizmu i krok ku powszechnemu rozbrojeniu”. Schroeder podkreślił ponownie, że rząd NRD nadal uważa problem niemiecki za centralne zagadnienie i w praktyce od niego uzależnia decyzje w innych kwestiach międzynarodowych.

W toku debaty poruszono również sprawę francuskiej inicjatywy uznania Chin Ludowych. Od SPD poprzez FDP do CDU wszyscy zabierający w tej sprawie głos posłowie krytykowali stanowisko prezydenta de Gaulle’a, krytykując nade wszystko brak konsultacji z rządem zachodniobermberskim. (PAP)

Chłód na linii Paryż-Waszyngton

Oficjalna zapowiedź uznania ChRL przez Francję

W środę po południu minister spraw zagranicznych Couve de Murville wygłosił exposé, w którym potwierdził zamiar rządu francuskiego uznania ChRL, podkreślając, że nie będzie ono uzależnione od żadnych warunków.

Pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle’a odbyło się w Pałacu Elizejskim posiedzenie Rady Ministrów. „Sprawie bliskiego uznania Chińskiej Republiki Ludowej przez Francję nadano właściwy bieg — oświadczył minister A. Peyrefitte w odpowiedzi na jedno z pytań. Powiedział on dziennikarzom, że minister spraw zagranicznych Couve de Murville odczytał na posiedzeniu Rady Ministrów reakcję stolicy na demarches francuskie, powiadamiające o zamiarze uznania Chin Ludowych jako „na ogół przychylne z nielicznymi wyjątkami”.

AFP opierając się na dobrze poinformowanych źródłach twierdzi, że obie noty (francuska do USA, amerykańska do Francji) były bardzo krótkie, suche. Rząd USA wyraził swe niezadowolenie, nota francuska stanowiła niejako pokwitowanie odbioru, uzupełnione jednym kurtuazyjnym zdaniem.

PAP

Dodatkowa wymiana handlowa NRD-NRF

Jak informuje agencja ADN, w Berlinie zakończyły się rokowania, dotyczące niektórych problemów handlu między NRD a Niemcami zachodnimi w roku 1964. Powzięto decyzję w sprawie dodatkowego eksportu i importu w różnych grupach towarów.

Rokowania toczyły się w oparciu o istniejący między NRD a Niemcami zachodnimi układ w sprawie wzajemnych dostaw towarów i wzajemnych rozliczeń. (PAP)

Nixon kandydatem?

Jak podaje dziennik „Washington Post” z badań opinii publicznej wynika, iż obecnie wśród republikanów Nixon jest czołowym pretendentem na kandydata na prezydenta. 41 proc. ankietowanych w tej sprawie Amerykanów wypowiedziało się za Nixonem.

Narada komisji geologicznej RWPG

W Warszawie rozpoczęła się narada robocza przedstawicieli wszystkich krajów RWPG — w ramach działalności komisji do spraw geologii. Tematem obrad jest współpraca naukowo-badawcza, a w szczególności ustalenie głównych kierunków badań geologicznych i podziału zadań w zakresie zarówno metodyki, jak i znalezienia najbardziej efektywnych metod prac geologiczno-poszukiwawczych w krajach RWPG.

Obradom przewodniczy dyrektor Instytutu Geologicznego, prof. dr E. Ruehle. (PAP)

Order dla Walentyny

W czasie uroczystego przyjęcia, które odbyło się 21 bm. w Akrze, prezydent Ghany Kwame Nkrumah odznaczył pierwszą w świecie kosmonautkę Walentynę Nikołajewę-Tierieszkową wysokim orderem ghańskim. (PAP)

Premier Laosu i prezydent Ghany na orędzie N. S. Chruszczowa

W związku z orędziem premiera ZSRR N. Chruszczowa z 31 grudnia 1963 r. do szefów państw i rządów, premier Laosu, książę Souvanna Phouma oraz prezydent Ghany, Nkrumah przestali listy do szefa rządu radzieckiego, stanowiące odpowiedź na to orędzie.

Souvanna Phouma określa w tym liście jako bardzo ważną propozycję rządu radzieckiego zawartą w orędziu N. S. Chruszczowa w sprawie o wzajemnym porozumieniu i współpracy międzynarodowej po rozumieniu lub układowo, o zrezygnowaniu ze stosowania siły przy regulowaniu konfliktów terytorialnych i sporów granicznych. „Laos, który zawsze był krajem milującym pokój i który jest obecnie członkiem ONZ — pisze Souvanna Phouma — zaaprobuje każdą realistyczną i pożyteczną próbę, zmierzającą do umocnienia pokoju na świecie”.

Prezydent Ghany Nkrumah stwierdza w swym liście iż orędzie Nikity Chruszczowa porusza problem, który może stworzyć poważne przeszkody w dziedzinie umacniania pokoju na świecie.

„W Afryce — czytamy dalej w liście — gdzie granice narzucają przez kolonizatorów są najbardziej nielojalne i pozbawione podstaw prawnych, groźba konfliktów granicznych stanowi bardzo poważne i stałe niebezpieczeństwo”.

Narada w NK ZSL

22 bm., odbyła się w Naczelnym Komitecie ZSL narada sekretarzy i kierowników wydziałów organizacyjnych wojewódzkich komitetów stronnictwa.

Tematem narady, której przewodniczył sekretarz NK — L. Stasiak, były sprawy działalności organizacyjnej ZSL, a zwłaszcza działalności kół stronnictwa i zadania w dziedzinie pracy ideowo-partyjnej w tych najniższych ogniwach organizacyjnych. Omawiano również zadania instancji i organizacji ZSL w związku z XX-leciem Polski Ludowej.

PAP

Telekomunikacyjny „Relay-2” na orbicie

Satelita telekomunikacyjny „Relay-2” wyrzucony został przy pomocy rakiety „Delta” z Przylądka Kennedy (poprzednio — Canaveral). — Wkrótce potem amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej zakomunikowała, iż satelita znajduje się na orbicie bardzo zbliżonej do planowanej.

Satelita ma zapewnić łączność radiową i telewizyjną Azji z pozostałymi kontynentami. 83-kilogramowy satelita przed zakończeniem pierwszego okrążenia Ziemi przekazał obraz i dźwięk między stacjami naziemnymi, znajdującymi się po obu stronach Stanów Zjednoczonych. Jest on wyposażony w 8,215 baterii słonecznych. (PAP)

Wspólny komunikat radziecko-kubański

W Moskwie opublikowano wspólny komunikat radziecko-kubański o pobycie Fidela Castro w Związku Radzieckim.

Związek Radziecki i Kuba — głosi komunikat — w swojej polityce zagranicznej opierają się na leninowskiej zasadzie pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Związek Radziecki ponownie potwierdza, że udzieli Kuby pomocy „wszystkimi znajdującymi się w jego dyspozycji środkami”, jeśli na Kubie, wbrew przyjętym przez Stany Zjednoczone zobowiązaniom, dokonana zostanie inwazja.

Rząd Kuby popiera nową propozycję radziecką zawarcia międzynarodowego układu o wyrzeczeniu się przez państwa użycia siły dla rozwiązywania sporów terytorialnych i kwestii granicznych.

Fidel Castro zadeklarował aprobatę „kroków, podejmowanych przez KC KPZR dla zlikwidowania istniejących rozbieżności i umocnienia jedności oraz zwartości szeregów

międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Rząd Kuby uważa za krok naprzód dla dobra pokoju i rozbrojenia sukcesy, osiągnięte przez ZSRR w walce o przerwanie doświadczeń nuklearnych i porozumienie w sprawie niewprowadzania na orbity obiektów z bronią nuklearną.

Stwierdzając konkretne sukcesy sił pokojowych, obie strony podkreślają, że agresywne koła imperialistyczne wywołują napięcie to w jednej to w drugiej strefie świata, m. in. w strefie Morza Karaibskiego. Rząd radziecki całkowicie popiera znane 5 punktów Fidela Castro, jako podstawę normalizacji sytuacji w tej strefie.

Rząd kubański — jak podkreślił F. Castro — jest gotów uczynić wszystko co jest konieczne, aby nawiązać stosunki dobrego sąsiedztwa między Republiką Kubańską a Stanami Zjednoczonymi na zasadzie pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych. Jednakże rząd kubański nie pozwoli nikomu ingerować w sprawy wewnętrzne swego kraju.

Wskazując, że Tajwan jest nieodłączną częścią Chińskiej Republiki Ludowej, oraz podkreślając konieczność jak najszybszego przywrócenia ChRL jej praw w ONZ, obie strony oświadczają, że popierają ruch narodowo-wyzwoleńczy ludów kolonialnych.

Oba rządy popierają wysuwane przez naród Panamy słuszne żądanie ustanowienia suwerenności Panamy nad strefą Kanalu.

Obie strony są przekonane, że wielkie osiągnięcia krajów systemu socjalistycznego, że coraz większy rozmach ruchu komunistycznego i robotniczego w krajach kapitalistycznych, że zdecydowana walka narodowo-wyzwoleńcza ludów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej — są rękojmią ostatecznego zwycięstwa sił pokoju, demokracji i socjalizmu.

KC KPZR i Krajowe Kierownictwo Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej podkreślają, że w dzisiejszych warunkach — jak nigdy dotychczas — konieczne są zespolenie i jedność szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego na gruncie linii generalnej, ustalonej w de-

klaracji i w oświadczeniu moskiewskich narad partii komunistycznych i robotniczych.

Komunikat stwierdza, że w obecnym okresie zachowują one swe znaczenie podstawowe tezy deklaracji z 1957 roku i oświadczenia z 1960 roku:

▲ Ocena epoki współczesnej — jako epoki przejścia od kapitalizmu do socjalizmu;

▲ charakterystyka podstawowej sprzeczności współczesnego okresu, jako sprzeczności między siłami kapitalizmu, a siłami socjalizmu;

▲ uznanie konieczności zespolenia wszystkich rewolucyjnych sił do walki przeciwko imperializmowi;

▲ afirmacja zasady pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych, jako generalnej linii polityki zagranicznej krajów socjalistycznych;

▲ wniosek w sprawie wykorzystania przez ruch rewolucyjny zarówno pokojowej, jak też niepokojowej drogi w walce o likwidację ustroju kapitalistycznego;

▲ potępienie frakcyjnej, sektorskiej działalności w szeregach partii komunistycznych i robotniczych oraz w międzynarodowym ruchu komunistycznym;

▲ wszechstronne popieranie ruchu narodowo-wyzwoleńczego i walki klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych. (PAP)

ZSRR zakupi cukier na Kubie

Związek Radziecki zakupi na Kubie 2,1 miliona ton cukru surowego w 1965 roku, 3 mln. ton — w 1966 r., 4 mln. ton — w 1967 r. i po 5 milionów ton w ciągu następnych trzech lat. Zakupy o takich rozmiarach przewiduje długoterminowe porozumienie, podpisane przez N. Chruszczowa i F. Castro.

Strony uwzględniły okoliczność, że produkcja cukru stanowi podstawową gałąź gospodarki kubańskiej. Chociaż ZSRR zdolny jest w pełni zaspokoić zapotrzebowanie na cukier swoją własną produkcją, a nawet eksportować go, strony doszły do takiego porozumienia, mając na uwadze międzynarodowy socjalistyczny podział pracy i płynące stąd korzyści. Wzięły one również pod uwagę istniejące między ZSRR i Kubą stosunki braterskiej przyjaźni.

Należność za cukier będzie realizowana w drodze dostaw z ZSRR na Kubę potrzebnych jej towarów. (PAP)

Na pograniczu kryminalnej farsy

Obrońcy Ruby'ego robią wariata ze swego klienta i opinii publicznej

Sąd w Dallas zlecił przeprowadzenie klinicznych badań umysłowego i fizycznego stanu zabójcy Oswalda — Jacka Ruby'ego. Równocześnie obrońcy Ruby'ego oświadczyli, że będą dążyć do przeniesienia procesu z Dallas do jakiegokolwiek innego miasta Stanów Zjednoczonych.

W związku z procesem Ruby'ego nowojorski korespondent PAP pisze:

Jack Ruby — jest — jak się okazuje — od wczesnego dzieciństwa ofiarą epilepsji „psychomotorycznej”. Rzadka ta przypadłość występuje przeważnie w formie „chwilowych zaników świadomości”, związanych z brakiem koordynacji ruchowej. Taki właśnie „zanik” przytrafił się Ruby'emu w momencie, gdy strzelał do Oswalda. Tak przynajmniej twierdzi trzeci, sprawozdanie specjalnym samolotem psychiatry nowojorscy, których honorarium za jedno badanie Ruby'ego wyniosło po 5 tys. dolarów.

Ponadto zastępca prokuratora okręgowego w Dallas, Alexander oświadczył, że Ruby jest również Rosjaninem, a nawet trochę Kubańczykiem. Urodził się co prawda w USA i nigdy nie opuszczał kontynentu amerykańskiego, jednakże fakt, że któryś z jego przodków pochodził z Rosji, „zostawił na jego umyśle trwałe następstwa”.

Związek Ruby'ego z Kubą są tego rodzaju, że w roku 1959 udał się on na 10 dni do Hawany i zamierzał sprzedać rządowi kubańskiemu partię ciężarówek.

Alexander zbył milczeniem pytanie, w jaki sposób 8-krotnie notowany gangster mógł opuścić USA bez zezwolenia Departamentu Sprawiedliwości i w jaki sposób Ruby mógł sprzedawać ciężarówkę, skoro nigdy nie miał nic wspólnego z handlem zagranicznym, ani z przemysłem samochodowym. Szef obrony Ruby'ego, Melvin Belli oświadczył, że ten ostatni fakt jaskrawo potwierdza tezę obrony, iż Ruby miewał „okresowe zaćmienia świadomości”.

W takim stadium znajduje się ważna część ubożnego śledztwa w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego: na pograniczu farsy kryminalnej i kpiny ze zdrowego rozsądku.

Z kolei śledztwo w sprawie zabójstwa prezydenta prowadzone przez komisję Warren'a, stoi niemal w martwym punkcie. Wiadomo już na pewno, że pełny raport nie będzie gotowy wcześniej, niż wiosną 1965 roku, a skrócona, wstępna wersja raportu, która miała być opublikowana w lutym — nie zostanie w ogóle sporządzona.

Dzieje się to wszystko przy akompaniamencie nawoływania publicystów, aby „skończyć z rozdrapywaniem ran” i „nie wywoływać w społeczeństwie namietności”. W 3 miesiące po strzałach w Dallas naród amerykański nie wie nadal kto, jak i dlaczego zabił prezydenta Kennedy'ego. I co gorsza, nie zanosi się wcale na to, aby ktokolwiek zamierzał serio odpowiedzieć na te pytania. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Koszykarze AZS na czele ligi okręgowej

Po prawie dwumiesięcznej przerwie koszykarze wielkopolskiej ligi okręgowej wznowią rozgrywki mistrzowskie. Do momentu wyłonienia mistrza, który reprezentować będzie nasz okręg w rozgrywkach o wejście do I ligi pozostało jeszcze pięć kolejek spotkań.

Polski Związek Koszykówki wyznaczył termin rozgrywek centralnych o awans do ekstraklasy na połowę marca. W związku z tym trzeba było nieco przyspieszyć mistrzostwa województwa i pierwsze dwa mecze drugiej rundy odbyły się zaraz po zakończeniu rozgrywek I rundy. W tej chwili na czele tabeli znajduje się poznański AZS, który ma na swoim koncie tylko jedną porażkę z Wartą (70:72). Na drugim miejscu uplasowała się Olimpia z dwoma porażkami (obie z AZS-em 59:67 i 69:73). Te dwa zespoły uważane już przed rozpoczęciem rozgrywek za głównych faworytów mają największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca w tabeli, z tym, że w lepszej sytuacji jest AZS. Ci ostatni mogą pozwolić sobie na luksus jednej porażki w następnych spotkaniach. Będą mieli wtedy równą liczbę porażek z Olimpią, ale lepszy stosunek punktów w bezpośrednich spotkaniach. Akademicy grają jeszcze na wyjeździe z Ostrovią, Victorią Jarocin i Polonią Leszno oraz z Lechem II i Rawickim KKS-em u siebie. Olimpia zaś zmierzy się u siebie z Rawickim KKS-em, Wartą i Polonią Leszno oraz na obcym terenie z Lechem II i Ostrovią.

Kto więc będzie reprezentował nasz okręg w walce o I ligę? Najprawdopodobniej AZS o ile naturalnie nie przegra dwóch spotkań z pięcioma, które ma jeszcze do rozegrania. Ale na ostateczną decyzję musimy poczekać do 1 marca, kiedy zakończone zostaną rozgrywki mistrzowskie. W niedzielę 2 lutego, spotkają się następujące zespoły: (w nawiasach podajemy wyniki z pierwszej rundy): Rawicki KKS — Victorią Jarocin (81:91), Ostrovia — AZS P-ń (62:99), Olimpia P-ń — Polonia Leszno (81:42), Warta P-ń — Lech II P-ń (60:76). Dla przypomnienia podajemy aktualną tabelkę po dziewięciu spotkaniach.

1. AZS	9 17 708:537
2. Olimpia	9 16 732:557
3. Ostrovia	9 14 676:690
4. Victorią Jarocin	9 12 651:787
5. Lech II	9 12 545:621
6. Rawicki KKS	9 12 636:713
7. Warta	8 11 510:535
8. Polonia Leszno	8 11 489:565

Tydzień wcześniej, bo 26 stycznia ruszają do walki o mistrzostwo punkty koszykarskiej ligi okręgowej. Tutaj sytuacja jest nieco zagmatwana. Na czele tabeli znajduje się poznański Energetyk, który tylko jednym punktem wyprzedza rezerwy Lecha, AZS i Górnik Konin. Te trzy zespoły (Lech II nie wchodzi w rachubę) mają największe szanse na reprezentowanie Wielkopolski w walce o awans. Wszystkie właściwie zależą od wyniku meczu AZS-u z Energetykiem. W pierwszej rundzie wygrał Energetyk 63:53. O ile akademicki w meczu drugiej rundy zdoła zwyciężyć różnicą 11 punktów, wtedy grać one będą o awans, jeżeli nie, zaszczytu tego dostąpi Energetyk. Zakładamy, że w pozostałych spotkaniach oba te zespoły zagrają na swoim normalnym poziomie rozstrzygając wszystkie spotkania na swoją korzyść.

26 bm. grać będą: MKS P-ń — Górnik Konin (31:74), Ostrovia — AZS P-ń (22:126), Energetyk P-ń — Olimpia II P-ń (72:50), Lech II P-ń — Włókniarz Kalisz (33:55). A oto aktualna tabela po pierwszej rundzie:

1. Energetyk	7 13 482:288
2. Lech II	7 12 488:316
3. AZS	7 12 507:305
4. Górnik Konin	7 12 383:293
5. Olimpia II	7 9 365:391
6. Włókniarz Kalisz	7 9 299:410
7. Międzyzwoleń KS	7 9 317:367
8. Ostrovia	7 8 264:531

dalekopisem

● Remisem zakończył się pojedynek szachowy Polaka Bednarskiego z Bułgarem Tringowem. Spotkanie odbyło się w ramach strefowego turnieju szachowego. Po 9 rundach Polak zajmuje 3 miejsce — 5 pkt.

● Rewanżowe spotkanie eliminacyjne o prawo udziału w mistrzostwach świata w pilce ręcznej, Jugosławia wygrała z Austrią 20:18 (10:10).

● W towarzyskim spotkaniu hokejskiej Legii przegrali z bydgoską Polonią 3:8 (2:2, 1:3, 1:3).

● Mecz hokejowy o „Kryształowy Dżban Krynicy” pomiędzy Cracovią a KTH (Krynica) zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:0, 1:2, 1:1). (Za)

Bardzo dobra lokata Polaków

Organizatorzy rajdu Monte Carlo podali w środę wieczorem nieoficjalne, dotychczasowe jego wyniki. Nie obejmują one, oczywiście ostatniej konkurencji — próby szybkości, która odbędzie się w czwartek. Nasza jedyna załoga, Bielań i Zasada, która na metę do Monte Carlo bez punktów karnych, jest sklasyfikowana na 39 miejscu, mając 2.516,36 pkt. W swojej klasie Polacy zajmują drugie miejsce. Wyrzadzają ich jedynie Anglijcy: Hopkirk — Liddon (na Morris Cooper), którzy zajmują również I miejsce w łącznej klasyfikacji rajdu — z 2.152,17 pkt. Na drugim miejscu znajdują się Szwedzi: Erik Carlsson — Palm — 2.183,27, przed Moss — Carlssoń (W. Brytania) — Wirth (Szwecja) — 2.198,77.

Równocześnie podano oficjalną listę uczestników rajdu, którzy dojeżdżali do mety i zostali sklasyfikowani do udziału w dalszych konkurencjach. Na liście tej brak niestety, Polaków: Wierzbny i Repety, którzy jechali na „Syrenie”. Jak podaje komunikat organizatorów, kierowcy ci przybyli na metę z większym niż godziwym opóźnieniem. Początkowe meldunki z Monte Carlo, które mówili, że Polacy ci zmieścili się w czasie (dopuszczalne 1-godzinne opóźnienie), okazały się mylne. (Za)

Oni walczyć będą na moskiewskim ringu

26 bm. na ringu Pałacu Sportowego na Łuznikach w Moskwie pięściarce Związku Radzieckiego i Polski rozegrają rewanżowy, finałowy mecz o bokserki Pucharu Europy.

Na ringu w niedzielę spotkają się: w wadze muszej Artur Olech z mistrzem Europy Bystrzem, w koguciej Zydzdek z mistrzem Europy i mistrzem olimpijskim Grigorjewem, w piórkowej Gutman z mistrzem Europy Stiepaszkinem, w wadze lekkiej Grudzień z Barannikowem, w lekkopółśredniej mistrz Europy Kulej z mistrzem ZSRR Frołowem, w półśredniej Knut z dwukrotnym mistrzem Europy Tamulimsem, w lekkosredniej Kucznier z Agiejewem, w średniej dojdzie do rewanżu między byłym mistrzem Europy Walskim i mistrzem Europy Poppienczenko, w półciężkiej chorego Pietrzykowskiego zastąpi znany z silnego ciosu Lasek, który spotka się z wicemistrzem Europy Poznakiem i w wadze ciężkiej Włodzimierz Biel walczyć będzie z Jemieljanowem.

PAP



Za 6 dni nastąpi uroczyste otwarcie IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Oto garść ostatnich meldunków z okolic Innsbrucka. Sławny biegacz radziecki z Kołczinem i Waganowem przybyli już na czele swego zespołu do Austrii. Reprezentantom ZSRR daje się szanse zdobycia przynajmniej jednego złotego medalu.

Ekspert FIS Czechosłowak Vladimir Pacl, odpowiedzialny za przygotowanie wszystkich tras biegowych powiedział: „Trzeba podziwiać organizatorów, że mimo nagminnego braku śniegu potrafili utrzymać wszystkie trasy. Są one trudne, ale ciekawe i szybkie. Znajdują się w takim stanie, że można by na nich rozpocząć Igrzyska bezzwłocznie”.

Przybyli już narciarze Szwecji bezpośrednio z Włoch oraz Norwegowie — uważani za najpoważniejszych faworytów w swych specjalnościach — konkurencjach klasycznych.

W centrum prasowym IX Igrzysk Olimpijskich przygotowano pokoje dla dziennikarzy. Jednocześnie będzie mogło pisać na maszynach 900 reporterów. Do ich dyspozycji będą 4 sale telewizyjne, 83 budki telefoniczne, 32 telefony oraz ponad 20 specjalnych linii „tele-foto”.

Telefony

● Nieoświetlony wóz konny stał się wczoraj przy ul. Ostrowskiej przyczyną wypadku. Aby nie dopuścić do zderzenia z zaważonym w ostatniej chwili pojazdem-widmem, kierowca samochodu osobowego nagle zahamował i wpadł w poślizg, uderzając w drzewo. Ofiar w ludziach nie było.

● Do zderzenia z wozem konnym doszło również przy ul. Dąbrowskiego. Tym razem przyczyną stała się nieznaną przyczyną stała się nieznaną przyczyną ruchu przez woźnicę, który nie udzielił pierwszeństwa przejazdu samochodowi.

● Jak to nazwać? — 17-letni chłopak usiadł na kociel z wrzącą wodą, doznając poparzeń II stopnia.

● Tylko raz interweniowała Straż Pożarna, na skutek pożaru, jaki wybuchł w piwnicy domu przy ul. Śniadeckich. Ogień zlokalizowano.

● W czasie zajęć lekcyjnych w Liceum przy ul. Świerczewskiego jeden z uczniów, powodowany ciękawością, wachał fiakon z chloroformem i... zasnął. Interwencja lekarza przerwała niepożądaną drzemkę. (Za)

Konferencja na Jamajce

W stolicy Jamajki, Kingston, zakończyła się 5-dniowa konferencja szefów rządów Jamajki, Trynidadu, Barbadosu oraz Gujany Brytyjskiej. Opublikowano wspólną deklarację, w której uczestnicy konferencji wypowiadają się za ściślejszą współpracą z krajami afro-azjatyckimi oraz Ameryki Łacińskiej w walce przeciwko dyskryminacji rasowej.

W 350 JUBILEUSZOWEJ GRZE „KOZIOLKÓW”
WŁASNE TY —
MOZESZ UZYSKAĆ WYSOKĄ WYGRANĄ.
K2

Antarktyczne korekty

144 lata temu określił pierwszy rosyjski ekspedycyjny antarktyczny kierownik przez F. Bellingshausena i M. Lazarewa zbliżyli się do nieznanego oblodzonego lądu. Była to Antarktyda. Niedawno w jednym z archiwów radzieckich znaleziono mapę nawigacyjną tych odważnych żeglarzy. Z poczynionych na niej zapisów wynika, że statki zbliżyły się do brzegów „białego lądu” 27 stycznia 1820 roku, czyli o dzień wcześniej niż sędzono dotychczas. A więc jeszcze jedna korekta — aczkolwiek nie istotna wobec lawiny nowych danych o szóstym kontynencie.

W SKALI 1:3.000.000

W ciągu ostatnich lat, począwszy od roku 1956 już osiem ekspedycji radzieckich zmieniło się na Antarktydzie. Jednocześnie prowadziły tu badania i prowadziła nad ekspedycje amerykańskie, angielskie, nowozelandzkie i szeregu innych krajów. Z dnia na dzień biały ląd otwiera przed badaczami wciąż nowe tajemnice. Bada się tu magnetyzm ziemski, warunki fizyczne jonosfery, prądy, zorze polarne, prowadzi się badania geologiczne, glaciologiczne, klimatyczne.

Co nowego można powiedzieć o Antarktydzie na podstawie wyników tych badań?

Przed wszystkim dokonano dokładnego zdjęcia lądu antarktycznego. Sporządzona mapa w skali 1:3.000.000 (1 cm = 30

km) odzwierciedla dokładnie zarysy brzegów Antarktydy. Dokonano też dokładnego obliczenia jej powierzchni: według najnowszych danych okazało się, że jest ona o 453 tysiące kilometrów kwadratowych (czyli o obszar prawie równy Francji) większa niż dotychczas podawano.

5 KILOMETRÓW LODU

Od dawna toczył się wśród naukowców spór, czy Antarktyda jest zwanym lądem, czy też grupą wysp pokrytych lodowym pancerzem. Wyniki przeprowadzonych badań dają podstawy do rozstrzygnięcia tego sporu.

Co pewien czas martwa cisza białego lądu rozdzierała odgłosy eksplozji. W ten sposób bada się grubość lodowego pancerza. Deflacja wywołuje fale sejsmiczne, która biegnie do podstawy lodowca, odbija się od stałego gruntu i wraca na powierzchnię. Powrót fali odnotowuje czuła aparatura, a na podstawie czasu zużytego na wędrowanie fali tam i z powrotem określa się z dużą dokładnością grubość lodowej pokrywy.

Otóż okazało się, że przeciętna grubość pokrywy lodowej na Antarktydzie wynosi 2500 metrów, zaś maksymalna grubość przekracza niekiedy 4800 metrów. Pomyśleć tylko: prawie pięć kilometrów lodu pod nogami!

Rzeźba powierzchni Ziemi pod lodem jest dość urozmaicona. Są

Dokończenie na str. 4

Wspólna odpowiedzialność

Konferencje samorządów robotniczych w PGR

700 państwowych gospodarstw rolnych, należących do 375 przedsiębiorstw (250 tysięcy hektarów) w województwie poznańskim, zatrudnia 52 tysiące ludzi. W myśl założeń gospodarki socjalistycznej, co znalazło wyraz w ustawie z 20 grudnia 1958 r. o samorządzie robotniczym, pracownicy tych przedsiębiorstw są odpowiedzialni za produkcję i zarazem za właściwe wykorzystanie funduszy przeznaczonych na poprawę warunków bytowych.

Pierwsze zadanie spoczywa na radach robotniczych, drugie — na radach zakładowych. Czynnikiem zaś politycznego oddziaływania są podstawowe organizacje partyjne. Te trzy instytucje są bezpośrednio zainteresowane w rozwoju swoich gospodarstw rolnych. Przewodniczący obu rad, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych z każdego zakładu — gospodarstwa kierownicy produkcji, brygadziści i przodujący robotnicy wraz z dyrektorem tworzą samorząd robotniczy przedsiębiorstwa, który obraduje co kwartał nad realizacją zadań, omawia przedstawione przez administrację plany doradczą uwagi i wysuwa decyzje. W ten sposób bierze na siebie wraz z kierownictwem współodpowiedzialność za gospodarkę przedsiębiorstwa. Organem wykonawczym zaleceń konferencji samorządu robotniczego jest rada robotnicza, która czuwa nad realizacją tych zaleceń.

Konferencja samorządu robotniczego jest szkołą wychowania społeczno-politycznego. Chodzi o to, by każdy robotnik PGR-u miał poczucie odpowiedzialności za powierzony mu odcinek produkcji. Pracując bowiem spełnia ważną funkcję społeczną. Zadajmy tu sobie pytanie, czy samorząd robotniczy w pełni się z tego zadania wywiązuje.

Najpierw kilka słów o przedstawicielach rad robotniczych, zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych, biorących udział w konferencjach samorządu robotniczego. Są to przede wszystkim robotnicy, z których duża część pracowała jeszcze u obszarników i zna gorzki smak tamtych czasów. Wówczas stali oni na najniższym szczeblu hierarchii społecznej, nie znaczyli nic. Po tamtych latach pozostał jeszcze u nich kompleks niższości, niełatwo im się z niego wyzwolić. Jeszcze wielu z nich widzi w administracji gospodarstwa i przedsiębiorstwa uosobienie władzy. Podziw zaś i szacunek dla wiedzy inżynierów i techników, także budzi nieśmiałość i czasem odbiera odwagę zabrania głosu. Na to zjawisko znajdziemy wiele przykładów.

W Wieszczycynie (powiat Śrem) w ostatnim posiedzeniu jesiennej KSR zabierali

głos — oprócz kierownika przedsiębiorstwa, inż. Jana Tempkiego — kierownicy zakładów, księgowy i I sekretarz podstawowej organizacji PZPR, Reszta milczała. A przecież ta reszta — poza zabraniami — żywo dyskutuje, ma wiele słuszych spostrzeżeń i jest zainteresowana w rozwoju przedsiębiorstwa. Ta postawa na konferencjach wprawdzie jest częściowo usprawiedliwiona, ale niemożna się z nią godzić.

Nie wszędzie na szczęście tak się dzieje. Są samorządy, które potrafiły wyzwoić swoich uczestników z nieuzasadnionej nieśmiałości. Zasluga to przewodniczących konferencji, którzy umieli zaktywizować przedstawicieli zakładów; zasluga też kierowników przedsiębiorstw, którzy zainteresowali robotników całą szereg spraw produkcji, planów, możliwościami osiągnięcia jak najlepszych efektów i wzbudziła nieodczuwalny tu „patriotyzm” pegeerowski. Przygotowaniem do żywszego udziału w konferencjach stały się zebrania organizacji partyjnych, na których omawia się te wszystkie problemy.

Ze konferencji samorządu robotniczego dużo mogą zrobić w zakresie podniesienia produkcji, przykładem może być kombinat PGR Maniechów. Tamtejszy samorząd robotniczy bardzo żywo debatuje nad przedstawionym przez kierownictwo planem i nad możliwościami, szuka

drog naprawy niejednego zła, uwzględnia uwagi załóg poszczególnych gospodarstw; to właśnie sprawiło, że koszty produkcji są tu prawie o połowę mniejsze niż w innych przedsiębiorstwach. Gdyby tak wszystkie samorządy robotnicze wpływały na właściwą organizację pracy, wskazywały możliwości jej udoskonalenia i odpowiednie wykorzystanie maszyn, w wielu przypadkach uniknęłyby się zbyt wysokie koszty produkcji. Każda zaoszczędzona złotówka — to większa opłacalność gospodarstwa, a także większy fundusz zakładowy na cele socjalne.

Ze sprawami socjalnymi łączy się higiena i bezpieczeństwo pracy. W ostatnich latach przeznaczono na ten cel po 375 zł rocznie na robotnika rolnego w Wielkopolsce, w roku bieżącym przeciętna stawka będzie jeszcze wyższa. Czy te pieniądze są właściwie wykorzystane? Niestety, jeszcze sporo mamy gospodarstw, w których w ogóle nie myśli się o łaźniach, o estetycznym wyglądzie zabudowań: podwórza toną nieraz w błocie, jeszcze cuchną kałami stawy i rowy przydrożne. Dla samorządu robotniczego nie powinna też być obojętna sprawa bezpieczeństwa ludzi przy młóceniu, zwózce itd.

Wprawdzie działalność biotowo-socjalna i kulturalno-oświatowa leży w kompetencji rady zakładowej, tego za-

gadnienia nie może nie rozpatrywać konferencja samorządu. Od dobrego bowiem organizowania odpoczynku po pracy i od dobrych warunków mieszkalnych, od dobrej działalności świetlicy (życie kulturalne, kursy, szkolenie, odczyty), od działalności koła ZMW czy ZMS, klubu sportowego — w jakimś stopniu zależy samopoczucie robotnika, jego zdrowie fizyczne i psychiczne, wydajność pracy, a zatem i wysokość produkcji. Niewielkie fundusze związkowe na te cele (obejmują one w województwie łączną sumę 1,5 miliona złotych), są tylko w 70 procentach wykorzystywane w imię złe pojętej oszczędności lub z powodu tego, że nie wie się, na co te pieniądze wydać. Z tym wiąże się także sprawa promieniowania gospodarstwa, dobrymi wynikami i kulturą bytu na okoliczne spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne. Tak spółdzielcy jak i gospodarze indywidualni żywo interesują się efektami zarządzania PGR-em. Działalność więc samorządu robotniczego nabiera cech działalności społeczno-politycznej.

Samorząd PGR-owski ma jeszcze wiele do nadrobienia aby dorównać bardziej zaawansowanym samorządom robotniczym w zakładach przemysłowych. Dlatego najbliższe konferencje samorządów robotniczych w przedsiębiorstwach państwowych gospodarstw rolnych winny bardziej zaktywizować załogi robotnicze w myśl wskazań XIV plenum KC PZPR, które tej sprawie poświęciło wiele uwagi, aby efekty produkcyjne były większe i coraz lepsze warunki pracy.

JAN PŁUZYŃSKI

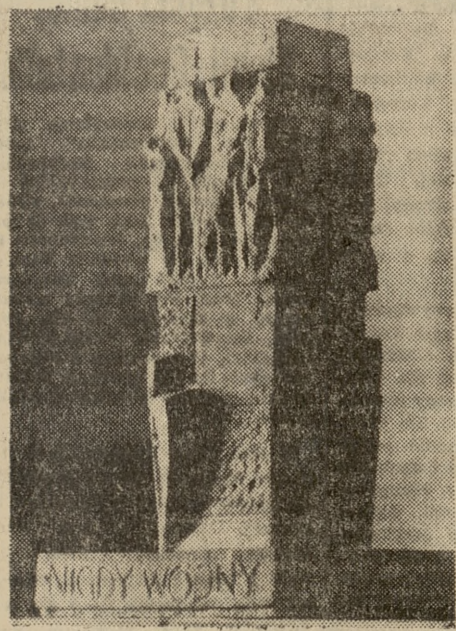
Sukces poznańskiej rzeźby

Przed kilkoma dniami rozstrzygnięty został Ogólnopolski Konkurs na Pomnik Walki i Męczeństwa w Bydgoszczy. Zakończył się on sukcesem rzeźbiarzy środowiska poznańskiego. Wprawdzie pierwszą nagrodę zdobył rzeźbiarz warszawski Wacław Kowalik, a drugą Kazimierz Bienkowski — również warszawianin (ale świeżej daty i poznańskiego pochodzenia), to jednak III nagrodę i aż 4 wyróżnienia przypadły w udziale naszym rzeźbiarzom: Antoniemu Szulcowi (III nagroda), Józefowi Kaliszowskiemu, Benedyktowi Kaszni, Annie Rodzińskiej i

Jerzemu Sobocińskiemu. To, że wśród 10 wyróżnionych rzeźbiarzy znalazło się 4 poznańskich — uczniów prof. Bazylego Wojtowskiego — można uznać za duży sukces poznańskiej rzeźby, a także i prof. Wojtowskiego. W konkursie wzięło udział 113 rzeźbiarzy z całej Polski. [ob]

Na zdjęciu jedna z wyróżnionych prac Konkursu — rzeźba J. Sobocińskiego „Nigdy wojny”.

Fot. — J. Kiepuszewski



TEATR

Iluzja

W współczesnym teatrze modne jest udawanie. Leży ono oczywiście w ogóle u źródeł każdego teatru, ale dzisiaj szczególnie lubi on to uwypuklać. Nie wstydzą się tego, że wszystko jest „na niby”, że to iluzja. Dlatego też sięgnął właśnie po „Iluzję”, zapomniał o niej grywaną komedii Corneille'a.

Bylibyśmy skłonni nie podejrzewać nawet autora „Cyda”, tak poważnego i heroicznego o zamiatowania do zwykłej komedii. Stare komedie na ogół mało nas dziś bawią — w tragediach odnajdujemy siłę starego teatru. Ta komedia też nie byłaby tak interesująca, gdyby nie ta zabawa w teatr. Dopóki nie rozwiązałyśmy zagadki, przedstawienie wydaje się co nieco dziwaczne.

Aktorzy grają nabyt sztucznie, są niewłaściwie obsadzeni i źle ucharakteryzowani. Jakies zgryzoty. Potem wszystko się wyjaśnia. Na równi z magikiem Alkandrem oglądamy sceniczne perypetie Klindora i Izabeli w podwójnym teatrze. Wszystko zmierza do kapitalnej pointy, która demaskuje iluzję i jest jedną wielką pochwałą teatru.

Komedia Corneille'a znalazła w naszych aktorach dobrych wykonawców. Jest przedstawieniem niezłym i wyróżnionym aktorsko. Na scenie oglądamy dwie białe walpęły czołowe aktorki naszej sceny Aleksandrę Koncewicz i Halinę Winiarską. Koncewicz jest bardziej kobieca, naturalna. Winiarska ciągle kojarzy mi się z córką królów, postacią z tragedii. Nie mogę pogodzić się z jej metamorfozą w subtelkę. Zdzisław War-

dejn najlepiej chyba wyczuł intencję reżyserii i w roli zabawnego żołnierza-samochwały ciągle uwypuklał teatralność swej scenicznej postaci. Mimo wszystko wydaje mi się, że Wardejn lepiej czuje się we własnym garniturze w „Kordianie i chanie” niż tutaj w kostiumie. Jerzy Kiszkis w roli uwodzicielskiego, a nieco przewrotnego, Klindora grał chyba zbyt poprawnie, jak na komedianta. Zbyt dobrym był Klindorem — powłazem zarzut. W pozostałych — a dodajmy tu również niezłych aktorów — rolach wystąpili: Zygmunt Malanowicz, Jan Ibel, Edmund Pietryk i Zdzisław Zachariusz.

Maria Straszewska pokazała dobrą, rzetelną robotę reżyserską. Nadała spektaklowi niezłe tempo, przerysowała sylwetki bohaterów komicznych w duchu commedia dell'arte i uwypukliła humor niektórych scen. Chciałoby się może trochę inaczej poobszadzać niektóre role, ale zdaje się, że narzuca to siła wyższa, a raczej przygotowywana przez większość zespołu „Nieboska Komedia”. Nie bardzo tylko rozumiem koncepcję scenograficzną spektaklu. Skoro całe przedstawienie polega na zabawie w teatr w teatrze, czemu zabrakło tego w dekoracjach. Wyobraźmy sobie sobie właśnie w postaci malowanych kul i daleko idące iluzji.

W sumie przedstawienie ciekawe i dobre aktorsko. Dodatkowym jego plusem jest świetny przekład dokonany przez Stanisława Hebanowskiego piękną polszczyzną i niemiłym wier-

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Iluzja” Pierre Corneille'a, komedia w 5 aktach w przekładzie St. Hebanowskiego, reżyserii M. Straszewskiej i scenografii K. Zachwatowicza. Prapremiera polska: 17. I. 1964 r.

Refleksje z sali sądowej

SAMOCHÓD ALBO WÓDKA

Proces 26-letniego pomocnika kierowcy — Zygmunta Gorwy, sprawy wypadku, w którym zginęło dwoje przechodniów, przeszedł już do historii. Gorwa prawomocnym wyrokiem został skazany na karę dożywotniego więzienia. Choćby sprawa była definitywnie zakończona, warto do niej wrócić.

Zygmunt Gorwa pracował w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie PKS (Oddział II — Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna). Warunki, jakie tam panowały, tak zostały określone w uzasadnieniu wyroku:

„Klimat na Oddziale II — PKS-u był szczególny. Najogólniej mówiąc: więcej tam myślenia o wódce niż o benzynie. Pił kierowcy, uczniowie, mechanicy, pracownicy administracji”.

A przecież zawód szofera wymaga szczególnej trzeźwości. I to nie tylko podczas prowadzenia samochodu. Jeśli np. po godzinach pracy — na przyjęciu, które kończy się o północy, ekspedient wypije ćwiartkę wódki, trudno to nazwać czymś karygodnym. Inaczej rzecz ma się w przypadku kierowcy. Jeśli pije on o 24, a siada za kierownicą następnego dnia o godzinie 8, to wprawdzie może czuć się dobrze, ale alkohol nie został jeszcze z jego organizmu wydany i nie przestał negatywnie oddziaływać. Dość powiedzieć, że kierowca, który wypił „ćwiartkę” 40-procentowej wódki jest zdolny do prowadzenia pojazdu dopiero po 15 godzinach*. Proces ujawnił, że niektórzy kierowcy PKS-u, np. Mieczysław Wilczyński, prowadzili pojazdy mając za sobą wieczór, a nawet noc, spędzone na pijaństwie. Wówczas zawartość alkoholu w ich krwi mogła się wahać w granicach od 1—1,5 promilla. W tym stanie występują takie objawy jak (cytujemy za „Podrecznikiem Medycyny Sądowej” W. Grzywo-Dąbrowskiego): euforia (przyjemne samopoczucie, uwarunkowane procesami fizjologicznymi w organizmie i układzie nerwowym) oraz przedłużony czas reakcji.

Niebezpieczeństwa płynącego z częstego zaglądania kierowców do kieliszka poza godzinami pracy — jak się wydaje — w PKS-ie nie dostrzegano. Nawiasem mówiąc, podobnie dzieje się w innych ośrodkach, nawet na kursach

*) Dane dotyczą osoby o wadze od 70—75 kg. U osobnika ważącego mniej, proces spalania alkoholu przebiega wolniej.

szkolenia kierowców. W ub. roku w powiatach konińskim, kolskim, i tureckim zdarzało się, że na zakończenie kursu nauki jazdy organizowano przyjęcie alkoholowe dla uczestników i kierownictwa!

Jak oświadczyli na procesie biegli z zakresu komunikacji — Gorwa nie posiadając tzw. praktykanckiego prawa jazdy winien był prowadzić „Żubrą” uczyć się pod okiem doświadczonego kierowcy jedynie na szosach i to w określonych warunkach (słaby ruch, dobra pogoda itp.). Poza tym Gorwie nie wolno było kierować samochodem. Tymczasem bardzo często — nieraz kilka razy dziennie — oskarżony zasiadał za kierownicą „Żubry” i jeździł do warsztatu, po benzynę, do zajezdni. Działo się to wprawdzie na terenie PKS-u, ale przecież nawet tam manewrowanie wozem przez Gorwę, którego nikt nie nadzorował, w każdej chwili mogło zakończyć się tragicznie.

O PKS-owskiej dyscyplinie pracy sporo mówi np. fakt, że Gorwa tydzień nie pracował, przy czym zwolnienie załatwił mu za pół litra wódki Wilczyński. Warto byłoby się bliżej zainteresować kto w tym jeszcze maczał palce.

I jeszcze cytuję z przemówienia prokuratora: „Krytycznego dnia Wilczyński przyszedł do pracy nie o 7 lecz o 10. Dyspozytor przyjął do wiadomości nonsensowne usprawiedliwienie kierowcy: przyczyną spóźnienia było to, że samochód trudno się zapala”.

W sumie — klimat rzeczywistości szczególny. Pomagał przecież takim ludziom jak Gorwa i Wilczyński staczać się po równi pochyłej.

✱

Panuje u nas taka paradoksalna sytuacja, że namiętny alkoholik bez większego trudu może otrzymać prawo jazdy. Przykładem — znów Zygmunt Gorwa, który od 1960 roku cieszył się posiadaniem uprawnień (kategorii amatorskiej) na prowadzenie pojazdów mechanicznych. A tymczasem...

Gorwa poznał smak alkoholu mając lat 12. Systema-

tycznie zaczął pić od 17 roku życia. W końcu doszło do tego, że pił sam i „nie przeszedł obok restauracji, by do niej nie wstąpić” (cytat z opinii sądowo-psychiatrycznej). Nic też dziwnego, że w instytucji, w której pracował przed podjęciem krótkotrwałej pracy palacza i przed zatrudnieniem w PKS-ie, był 4 razy karany dyscyplinarnie i ostatecznie karnie stamtąd zwolniony. Mimo tego miał prawo jazdy i ubiegał się o awans w szoferskiej hierarchii.

Wydaje się, że uniknięcie takich pomyłek jest możliwe. Wiąże się jednak z wprowadzeniem zmian w przepisach, dotyczących wydawania praw jazdy. Winno to być chyba poprzedzone nie tylko badaniami lekarskimi, ale także przeprowadzeniem wywiadu w miejscu pracy i zamieszkania kandydata na kierowcę. Również przedsiębiorstwo przyjmujące kierowcę lub pomocnika kierowcy powinno być zobowiązane do zasięgnięcia szczegółowej opinii.

MICHAŁ LUCZAK

Proponowane metody mogą się wydawać nieco drastyczne. Jednakże picie wódki przez kierowcę nie jest jego prywatną sprawą. Kto chce prowadzić pojazd, musi się wyrzec alkoholu, kto chce pić — musi zrezygnować z zawodu kierowcy. Samochód albo wódka.

PS. Dobrze się stało, że 19 bm. odbyła się narada załogi Oddziału II PKS z udziałem przedstawicieli m. in. Prokuratury m. Poznania, MO i Wydziału Komunikacji Drogowej. Głównym tematem obrad była sprawa Z. Gorwy. Pracownicy PKS-u ostro napietowali oskarżonego. Mnie natomiast mówili o innych sprawach, które były również omawiane w czasie procesu. Na nadzie zostały jednak sprzeczne wnioski, dotyczące tych negatywnych zjawisk. I tak ze strony PKS-u wysunęto postulat zorganizowania narady z żonami kierowców (chodzi o wciągnięcie ich do kampanii antyalkoholowej). Prokurator Z. Skaja postulował m. in. stosowanie przez PKS probierzy trzeźwości (np. wówczas, jeśli zachodzi podejrzenie, że kierowca w stanie nietrzeźwym wyjeżdża z bazy). Stwierdził ponadto, że każdy dyspozytor winien być fachowcem z dziedziny motoryzacji.

Fernandel redivivus

„POWIERNIK PAŃ”. Film prod. franc.-włoskiej. Scenariusz: S. Veber, J. Manse, J. Boyer. Reżyseria: Jean Boyer. Zdjęcia: Charles Suin. Wykonawcy: Fernandel (weterynarz), Denise Grey (hrabina), Ugo Tognazzi (jej bratanek), Sylva Koscina (lekarka) i inni.

Przed paru laty przeszła przez nasze ekrany cała seria filmów z Fernandem, komikiem numer 1 francuskiej kinematografii (czy to się komu podoba czy nie). Humor reprezentowany przez tego artystę nie jest pierwszorzędny, oparty jest często na żołądka prymitywnych gagach, chwytach i fortelach. Ale takie jest na ogół prawo humoru sytuacyjnego w przeciwnieństwie do jego wyższej rangi krewiaka: humoru słownego. Śmiech wyzwał w tej serii filmów przeważnie sam Fernandel swoja niewątpliwa vis comica umiejscowiona przede wszystkim w twarzy nieodparcie przypominającej uśmiechniętego konia. Wszystkie wspomniane filmy nie miały większych ambicji nad zabawienie publiczności, oderwanie na 2 godziny od kłopotów dnia codziennego, danie łatwego relaksu.

Nie ma też większych ambicji „Powiednik pań”. Po paru latach nieogładania Fernandela zobacz go z przyjemnością nawet ci, którym się kiedyś mocno przejadł. Pomysł filmu jest dobry. Fernandel jako prowincjonalny weterynarz to sytuacja groteskowa sama przez się, spotęgowana jeszcze przez to, że leczy on również... ludzi, którzy wolać przyjąć po poradę do niego niż do nowej, pięknej lekarki. Oczywiście nie wolno mu leczyć ludzi, przeto pacjenci chorzy np. na wrota przyprowadzają z sobą psa, kure czy inne zwierzę domowe i zwierają się Fernandelowi ze swych dolegliwości jak gdyby to były dolegliwości zwierzęcia. Weterynarz i jego pacjenci rozumieją się doskonale a władza za bezsilne.

Widzowie kinowi natomiast bawia się beztrudno i bezproblemowo choć zapewne niewyszukanie. W każdym razie rozrywkę znajdziemy w tym filmie bez wątpienia.

Rasowy kryminał

„CICHY WSPÓLNIK”. Film prod. angielskiej. Scenariusz: David Pursall, Jack Seddon. Reżyseria: Basil Dearden. Zdjęcia: Harry Waxman. Muzyka: Philip Green. Wykonawcy: Stewart Granger (Brent), Haya Harareet (Nicole), Bernard Lee (komisarz policji), Norman Bird (dentysta) i inni.

Ostatnio coraz częściej twórcy filmów kryminalnych czynią odstępstwa od klasycznego kryminału i dają nam coś w rodzaju komedii obyczajowych, coś z przyziemieniem oka, że to niby nie dzieje się na serio, czy też coś takiego, kiedy to od początku wiemy kto winien, pozostaje nam tylko obserwować jak nieudolnie prowadzi się śledztwo itd. itp. W tych gatunkach oczywiście zrobiono też niejedną rzecz znakomitą, ale w końcu to jednak nie to.

Otóż omawiany film to właśnie klasyczny reprezentant kryminału à la Agata Christie. Sprawa dotyczy tajemniczego zagnięcia z kasy wielkiego przedsiębiorstwa okrętowego wielkiej sumy pieniędzy. Klucze do kasy i szifr mieli tylko dwaj ludzie, których na wstępie poznajemy, wysocy urzędnicy przedsiębiorstwa. Wszelako oczy wiste nicy podejrzeń idą w innym kierunku. I tak towarzyszy nam kilku wątkom poszukiwawczym: policji i głównego podejrzanego, który na własną rękę, ukrywając się jednocześnie przed policją, czyni poszukiwania.

Oczywiście zginąłbym z ręki kinomanów, gdybym ujawnił więcej szczegółów akcji, powiem jedynie, że zakończenie jest całkiem w zaskoczeniem dla każdego chyba widza. A więc tak jak w kryminale być powinno. Akcja toczy się cały czas zwładowo, nie ma dłużyzn, sławka aktorów wyrównana. Konkludując: zabawa na sto dwa.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Poznańsko-łódzki wnuczek Ziemi Koszalińskiej

A więc mamy już trzeci z kolei wnuka polskich ziem zachodnich. Po Władysławie i Jolancie Wawrów narodzonych na Ziemi Lubuskiej — zameldował się na tym świecie pierwszy wnuk Ziemi Koszalińskiej. Marian Janusz Gulbas. Urodził się w starym grodzie Bolesława II, Koszalinie, najmłodszym pod względem wielu ludności miście Polski (z pewnością i Europy), w którym połowa mieszkańców nie ukończyła jeszcze 15 lat życia. Jest to zarazem miasto kobiet. Na 1600 noworodków zarejestrowanych w ubiegłym roku przez Urzęd Stanu Cywilnego w Koszalinie — 950, to dziewczęta. Piękna o dwa tysiące białogłów przewyższa płęć brzydką.

Spotkanie z dziadkiem

Przy zecerskim stole, wśród huku maszyn drukarskich — rozmawiam z dziadkiem 3-miesięcznego dziś Mariana Janusza — Antonim Dondajewskim. Historia jego ostatnich dwudziestu lat życia (skończył 70 lat, a pół wieku przepracował i pracuje nadal wśród towarzyszy sztuki drukarskiej) — nierozdzielnie łączy się z historią Koszalina.

— Pochodzę z Poznania — mówi mój rozmówca — z rodziny drukarzy. Od 1908 roku pracuję w drukarniach. Rozpocząłem od terminu u Pilczki i Putiatyckiego w Spółce Drukarsko-Litograficznej w Poznaniu. Po czterech latach wyjechałem dla nabrania „szlif” do Westfalii, byłem mełtrapażem w wydawnictwie tam przez Kwiatkowskiego „Narodowcu”. Wróciłem do Poznania, a potem od 1924 roku pracowałem w Gdańsku, w „Gazecie Gdańskiej”. Faszyści nie pozwolili mi tu dłużej zagrześć miejsca. Otrzymałem 3-miesięczny termin opuszczenia miasta i wróciłem do Poznania. Wojna. Niemcy wywieźli do Gross

Rosen mojego syna — ślad po nim zaginął.

Po wyzwoleniu, niemal jeszcze ciepłym śladem wojsk polskich i radzieckich — wyruszyłem na zachód. Pociągiem, przygodnymi ciężarówkami wojskowymi, pieszo, często o głodzie — zawędrowałem do Szczecina potem do Białogardu, Stargardu i Szczecinka. Tam zgłosiłem się w Wydziale Informacji i Propagandy. Natychmiast polecono mi złożyć „Biuletyn nr 2”, pierwszy chyba tuż po wojnie druk w języku polskim.

Wraz z personelem Wydziału przeniesiono nas do Koszalina. Był to maj 1945. Dokuczał nam głód. Zastrzeliliśmy jednego z dwóch naszych koni służbowych, co pozwoliło nam przetrwać najgorsze. Pierwsze druki odbijał mi na powielacz. Któregoś dnia dowiedzieliśmy się o maszynie drukarskiej stojącej w zrujnowanym domu w Białogardzie. W asyście ochrony „ze spluwami” — po jechaliśmy po nią. Wkrótce przy ul. Wyspiańskiego 12 w Koszalinie pracował jeden „tygiel”. Rozpoczęliśmy druk (format A-4) „Biuletynu Koszalińskiego”, pierwszej urzędowej gazety.

Odczuwaliśmy brak polskich czonek i lepszej maszyny drukarskiej. Pierwsze otrzymaliśmy z Poznania. A maszynę wyciągnęliśmy spod gruzów na koszalińskim rynku. Wkrótce potem wraz z kolegami: Pawłowskim i Grzybowski (jest dziś w Lublinie) — przeżyliśmy wielki dzień — pierwszy numer, pierwszej prawdziwej gazety — „Wiadomości Koszalińskich”. Jak mi czas pozwala chodzę do muzeum popatrzeć dziś na jej pozostałości.

W 1950 r. zmontowaliśmy drukarnię „pełną gębą”, w której do dziś drukuje się „Głos Koszaliński”. Krótko przed powstaniem gazety po-

Senior sztuki drukarskiej — Antoni Dondajewski, jego córka Teresa i jej syn — Marian Gulbas, pierwszy wnuk Ziemi Koszalińskiej.

magalem w organizacji Drukarni Akcydensowej. Miałem przecież w tej dziedzinie nie-małe doświadczenie...

— Powiedzieć o sprawach osobistych, rodzinie? Wszystko, co powiedziałem to najbardziej osobiste zwierzenia. Moim drugim domem była i jest nadal drukarnia, choć od dwóch lat jestem na emeryturze. A do pierwszego domu — zapraszam pana po pracy.

Spotkanie z ojcem

Nie lekko przejść z „dziadkiem” Dondajewskim ulicami Koszalina. Ręka boli od ustawicznego zdejmowania czapki w odpowiedzi na ukłony i po zdrowienia. Jest najstarszym mieszkańcem tego grodu, długie lata był ławnikiem sądu, działaczem PPR i PZPR, prze wodniczącym związku drukarzy i rady zakładowej KZ-Graf. Kto by zresztą zliczył jego funkcje... Legitymacją jego postawy jest Złoty Krzyż Zasługi. Nie on, tylko jego córka wyjechała z domu to odznaczanie z ojcowskiej szufłady i pokazała mi.

Oto jesteśmy w mieszkaniu państwa Dondajewskich i Gulbasów, dawnej siedziby Wydziału Informacji i Propagandy. Dwa duże pokoje, a w nich łącznie z wnuczkami 9 osób. Z jednej kuchni korzystają 4 rodziny.

Historia 20-letniego taty, Janusza Gulbasa, jest krótka. Był niemowleciem, gdy ojca zabrali Niemcy z Żechlina koło Rawy Mazowieckiej i nigdy z obozu nie wrócił. Matka Janusza, z tobołkiem najpotrzebniejszych rzeczy, przyjechała w 1945 r. pod Koszalin i osiadła w Kocibielu na gospodarce. Janusz miał wtedy 2 lata. Gdy dorósł, rozpoczął pracę w Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, tam też ukończył przyzakładową szkołę i zdobył kwalifikacje betoniarza-zbrojarza i lastrykarską. Próbował rozpocząć technikum, podobnie jak jego żona Teresa z Dondajewskich — nie wyszło. Stał się na ślubnym kobiercu.

Ich marzenie? Żeby syn odziedziczył cechy dziadka. Żeby władze grodu Bolesława II pomogły w zdobyciu mieszkania i — uczyć się.

Gdy ulicą Zwycięstwa wracaliśmy na dworzec — z poranków w kinach wylegały na ulice tłumy dzieci. Przypomniałem sobie wówczas wielki transparent rozpięty nad trybuną zeszłorocznego, majowego zlotu ziemkostw w Kolonii: „Nie ma miejsca dla polskich dzieci na wschodnich obszarach Niemiec”.

Rzeczywiście...

RYSZARD DANIELEWSKI

Antarktyczne korekty

Dokończenie ze str. 3

lam łańcuchy górskie o wysokości ponad 3 tysięcy metrów nad poziomem morza, są też rozległe tereny położone poniżej poziomu morza.

Czy wobec tego Antarktyda jest grupą wysp?

NIEZWYKŁY ŁĄD

Antarktyda jest kontynentem. Stwierdzono to m. in. na podstawie grawimetrycznych badań grubości skorupy ziemskiej. Otóż skorupa ziemska pod morzami i oceanami jest znacznie cieńsza niż na kontynentach. Skorupa zaś na obszarze Antarktydy ma wyraźnie kontynentalny charakter.

Jak więc tłumaczyć istnienie obszernych terenów położonych poniżej poziomu morza?

Uczni tłumaczą to tym, że pod wpływem ciśnienia olbrzymiej masy lodu skorupa ziemi w tym rejonie została jak gdyby sprasowana, ściśnięta. Gdyby znikł ten lodowy pancerz, Antarktyda jak ciasto drożdżowe, urosłaby przeciętnie o 800 metrów. Tymczasem depresje na Antarktydzie nie przekraczają głębokości 400 metrów poniżej poziomu morza.

Oto jaka jest siła lodowego pancerza! Jego ciśnienie jest tak wielkie, że niektórzy uczeni, m. in. radziecki prof. I. Zofikow, wyciągają stąd wprost zdumiewające, ale logiczne wnioski. Prof. Zo-

fikow przypuszcza, iż przy ciśnieniu prawie pięciokilometrowej warstwy lodu dolne warstwy lodowca nie mogą zachować stanu stałego. Między lodowcem a skałą w tych miejscach mogą się znajdować ciele słodkowodne jeziorka i morza, być może nawet zamieszkałe przez jakąś specyficzną faunę.

Łąd ten kryje w sobie jeszcze niezliczone tajemnice. Dlaczego na przykład wśród jego skał znajduje się bryły węgla z odciśkami dawnej zwrotnikowej roślinności? Istnieje w związku z tym hipoteza, że kiedyś Antarktyda stanowiła jedną całość z Australią, Afryką i Południową Ameryką, stanowiąc jednolity kontynent nazwany umownie Gondwana. Jakis kataklizm kosmicznych rozmiarów przed milionami lat musiał spowodować potężne ruchy tektoniczne, opadnięcie części tego kontynentu i oderwanie Antarktydy od reszły ładu. Musiało przy tym nastąpić przemieszczenie biegunów Ziemi, skoro Antarktyda znalazła się w rejonie Bieguna Południowego i pokryła się lodem.

Jak było w istocie — może wyjaśnią dalsze badania tego zagadkowego ładu. Zostaną one wzmożone w związku z rozpoczynającym się wkrótce Rokiem Spokojnego Słońca.

WŁADYSŁAW KWADRACKI



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Wiedza Powszechna ukazy się ostatnio:

„Świat w mapach i wykresach — Europa” Stefana Zmudy i Józefa Szaflarskiego. Jest to tom zawierający zespół zagadnień geograficznych — społecznych i politycznych przedstawionych w formie map, wykresów diagramów, tabel itp. w ujęciu ogólnym dla świata i szczegółowym — dla Europy. Czytelnik znajdzie tu konkretne fakty dotyczące całej Europy i wszystkich jej państw z osobna. Całość składa się z dwóch części — tekstowej i graficznej. Część tekstowa obejmuje 82 strony, wykresowa zawiera 260 tablic. Oprawa płocienna, obwoluta, cena 60 zł.

„Umiejętność przekonywania i dyskusji”, wydanie drugie Tadeusza Pszczółkowskiego. Książka szczególnie wartościowa dla tych, którzy z natury swej pracy zawodowej i społecznej muszą nie tylko posiadać ale i doskonale umieć przekonywania i dyskusji. Znajdę w niej można różne rodzaje i formy dyskusji, ogólne zasady, zagadnienia językowe, pewne prawa logiki i wiadomości z psychologii. Temat przedstawiony jest lekko i interesująco, ilu-

strowany przykładami, cytatai i anegdotami. Stron 242, 10 ilustracji, cena 10 zł. Tom ukazał się w Bibliotece Powszechnej.

„Rodzina chlorowców” Borysa Rozena (z rosyjskiego przełożył B. Karbowska i H. Wincel). Autor zapoznaje Czytelnika z dziejami odkrycia tej grupy pierwiastków (chlor, fluor, brom, jod i astat), sposobami otrzymywania i ważniejszych zastosowaniach. Książka jest poszerzeniem i uzupełnieniem materiału z chemii nieorganicznej w szkole średniej. Seria „Przekroje”, str. 166, il. 13, cena 10 zł.

Łużycki numer „Slavii Occidentalis”

Poznańskie czasopismo „Slavia Occidentalis” („Słowiańszczyzna Zachodnia”) chlubnie reprezentujące naukowy ośrodek poznański, ukazało się obecnie jako tom 23 pod redakcją prof. dr. Władysława Kurowskiego w wydaniu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Tom ten otwiera wspomnienie o zmarłym w ub. roku prof. dr. Stefanie Vrtel - Wierczyńskim, odnowicieli i redaktorze omawianego pisma, a zarazem twórcy paruset publikacji naukowych.

Z prac, jakie ukazały się w tym tomie, zwracają uwagę materiały, dotyczące kultury i literatury łużyckiej. Piszą o tym Frido Metzsk, Antonin Frinta, Jan Petr i Leonid Rojzenzon, którym redakcja otworzyła łamy dla wypowiedzi. Poza artykułami autorów obcych mamy źródłowe studium Tadeusza Stanisława Grabowskiego, o najwybitniejszym uczonym łużyckim Ernestie Muce, szczerym przyjacielu Polski, członku B. Akademii Umiejętności w Krakowie. Prace te wraz z omówieniem działalności „Domowiny”, której wystawę niedawno oglądaliśmy, wybijają się na czoło w materiałach zamieszczonych w 23 tomie „S. O.”

Pisarz radziecki Leonid Rojzenzon omawia jako językoznawca zachowany pomnik języka starołużyckiego z XVI w. pt. „Katechizm” Wencława Warichaja. O Zygmuncie Celichowskim z Biblioteki Kórnickiej, który przyczynił się do rozwoju przyjaźni polsko-łużyckiej, pisze Jerzy Słizkiński.

Z innych tematycznie prac mamy studium o „Lirycie Józefa Hory” pióra Wincetego Fabera. Ten proletariacki poeta, wybitny dziennikarz, zmarły po wojnie, mniej u nas znany od pisarzy czeskich Nezwala Neumanna czy Hałasa zasługuje na większą niż dotychczas ilość polskich tłumaczy. Z innych prac Tadeusz Grabowski poświęcił swoje rozważania twórczości Ivo Andrića, bośniackiego pisarza, pierwszego jugosłowiańszczyzny, który otrzymał nagrodę Nobla.

FR. H.

Nasze troski

Szukajmy ojców

jania prawa; chyba brak konsekwencji w ściganiu tych ojców?

Kiedyś organizacje społeczne (głównie kobiece) wysunęły projekt, by wpisywać w dowodach osobistych adnotację o obowiązku alimentacyjnym. Wnioskodawcy wychodzili z założenia, że w ten sposób najłatwiej będzie wyegzekwować alimenty. W każdym miejscu pracy trzeba przedstawić dowód osobisty, a z niego automatycznie wynikałyby konsekwencje finansowe. Projekt ten wywołał burzę sprzeciwów, szczególnie ze strony mężczyzn. Wielu z nich wysuwało wówczas argument, że to żadna przyjemność, by każdy kto ma dostęp do dowodów osobistych mógł zaraz wiedzieć, co „w trawie piszczy”. Był to oczywiście wstyd bardzo powierzchowny. Niewiele warte także sumienie, w którym nie mieści się troska o losy własnych dzieci.

Projekt upadł, a tymczasem nie nie wskazuje na to, że jest lepiej niż było. Niesumienności ojcowie nadal przychodzą i odchodzą, popracują trochę tu, trochę tam; gdy depczą im po piętach milicja, komornicy lub żony — znów uciekają. Gdzieś się jednak meldują i wymeldowują, jakiś ślad po sobie niezawodnie pozostawiają. Więc skąd ta bezsilność w ich odszukiwaniu?

Wydawało się, że istniejące już zarządzenie o wpisywaniu imion dzieci w do-

wodach osobistych ojców, może być tutaj pomocne. Jednakże doświadczenie wskazuje, że i ono nie rozwiązuje trudności. Dla skutecznego ścigania alimentów nadal więc aktualny pozostaje wniosek, aby sądowy wyrok alimentacyjny figurował w dowodzie osobistym zaszczepionego.

Zatem konieczne byłoby dalsze przepisy regulujące odpowiedzialność kadrowców i kierowników finansowych w zakładach pracy za konsekwentne egzekwowanie wyroków sądowych.

(Warto wspomnieć tutaj, iż komisja alimentacyjna przy PKPS naszego województwa wytoczyła pierwszy w swojej działalności proces przeciwko przedsiębiorstwu w Międzyzdrojach, które nie wypełniło obowiązku potrącenia alimentów swemu pracownikowi. Jest to godny naśladowania precedens).

Taki tryb wypełniłby prawdopodobnie dotychczasowe luki w systemie ścigania alimentów.

Wtedy i milicja i komitety pomocy społecznej miałyby ułatwione zadanie. Może i uciekinierzy odczują wreszcie realnie przymus prawny. Dotychczasowa ich bezkarność przysparza zbyt wiele strat moralnych i materialnych, a szczególnie cierpią na tym dzieci.

LIDIA JANASKOWA

Zakład Doskonalenia Zawodowego

Poznań, ul. Kościuszki 57, tel. 518-35

ORGANIZUJE

- zaoczne (konsultacyjne) kursy przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach;
- zaoczne kursy kresła technicznych;
- zaoczne kursy kierowców - mechaników samochodowych.

KONSULTACJE ODBYWAJĄ SIĘ W POZNANIU — RAZ W MIESIĄCU W NIEDZIELĘ.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 w następujących terminach:

- 19. I. br. — dla elektryków i stolarzy;
- 26. I. br. — dla metalowców i murarzy;
- 2. II. br. — dla kreslarzy technicznych i kierowców - mech. samochodowych.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8—20. K265

Pracownicy poszukiwani

KSIĘGOWEGO - REWIDENTA do przeprowadzania kontroli wewnętrznej w terenowych jednostkach organizacyjnych zatrudni **PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU**. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka w zakresie zagadnień księgowości przemysłowej oraz znajomości obowiązujących ogólnie przepisów finansowo - księgowych. Oferty wraz z podaniem przebiegu dotychczasowego zatrudnienia przysyłać należy do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K312.

STACJA HODOWLI ROŚLIN PISANICA, powiat Elk, zatrudni natychmiast:

- **KIEROWNIKA GOSPODARSTWA,**
- **ZOOTECHNIKA,**
- **REFERENTA INWESTYCYJNEGO.**

Mieszkania nowe, GS, PKS, PKP w miejscu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy plus dodatek specjalny pierwszej kategorii. K408

Praca

Księgowa - korespondentka, akwizytora uprawionego, dozorczą niezawodową, bezdzietnego poszukuje zaraz wytwórnia. Oferty z przebiegiem pracy i życiorysem Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K384g.

Pomoc domowa docho- dząca przyjąć. Gwardii Ludowej 17 m. 6, zgłoszenia po godz. 15. 13913g

Pomoc domowa młodsza, pełnoletnia, z noclegiem, potrzebna. Al. Wielkopolska 11. 14091g

Przyjmie pracę na tokar- dzą stołową. Tadeusz Starosta, Poznań, Pamiętko- wa 7. 13668g

Ucznia przyjmie. Zakład elektrotechniczny — ul. Dzierżyńskiego 16. 13700g.

Zatrudnie maszynistkę. Wynagrodzenie pensja, wyżywienie, mieszkanie. Oferty kierowca Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K127p.

Przyjmie dozorstwo — warunki pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3706g.

Pracownik rolny na go- spodarstwo rolne 8 ha potrzebny. Zgłoszenia li- stownie: Helena Wrzes, Siekierki Małe, poczta Paczkowo Poznańskie. 13723g

Przyjmie ucznia. Auto- elektryk. Poznań - Jeży- ce, Zofii Naikowskiej 5. 13728g

Nauka

Zaoczne (korespondencyjne) kursy księgowości or- ganizuje Oddział Poznań- ski Stowarzyszenia Księ- gowych. Informacje: Po- znań 4, skrytka pocztowa 1111. K390

„CENTROSTAL”

Rejonowy Oddział w Poznaniu

zawiadamia swoich odbiorców, że w czasie od 3—29. II. 1964 r.

WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ

stali ciągnionej i taśmy zimnowalcowanej

Z POWODU INWENTURY,

wyżej wymienione materiały zadysono- wane prosimy odebrać najpóźniej do dnia 1 lutego 1964 r.

K395

Niemieckiego, angielskie- go, francuskiego lekcji udzieli, Szmarzewskiego 16 m. 6. 13628g

Lekcji matematyki, fizy- ki, łaciny udzielam. Te- lefon 92-53. 13637g

Kupno

Kupię ciągnik „Zetor” niski — rok produkcji od 1958. Brzezice 3, telefon Szlachcin 44, p-ta Szlach- cin, pow. Środa Wlkp. 12924g

Kupię psa owczarka al- zackiego, dobrze wyros- niętego, najchętniej szkło- lonego, w wieku do lat trzech. Poznań, ul. Li- belta 26 m. 3, tel. 29-15. 13645g

Kupię „Wartburg de Luxe” lub „Volkswa- gen” nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3671g.

Kupię piec c. o. stalo- wy powierzchni ogrze- wanej 5—6 m². Zgłosze- nia: Poznań, Kaliska 5, tel. 703-25. 13678g

Prasę mimosładową 25 do 40 ton do remontu kupię. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla K3691g.

Sprzedaż

Biała sypialnia, 2 stoły okragłe, okazjnie sprze- dam. Tel. 435-60, od godz. 18. 13617g

Prakę elektryczną i kuc- henkę gazową w dobrym stanie tanio sprzedam. Poznań, ul. Słoneczna 5 m. 2. 13973g

Sprzedam traktor „Zetor” K z przyczepą, w dobrym stanie. Rafał Sajna, Ja- bionów, pow. Między- chód. 1217p

Komplet sypialny luksu- sowy, inne meble sprze- dam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3959g.

Łaty sosnowe 4 x 6 cm sprzedam. Tel. 17-86. 13580g

Sprzedam ramy do okien inspektowych oraz nasio- na pomidorów wczesnych karłowatych nie wymagają- cych cieplej i palikowania Fireball Harris, Scotia, Early Bord, Harrov — oryginalny import USA. Ka- nada, 8 — 23 za 1 gram. Obrebska, Puszczykowo, Sobieskiego 34. 13595g

LoKale

Poszukuje pokoju, pokój z kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3562g.

Mieczysław Welke
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm., o go- dzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej 49 m. 16. 14092g

Dnia 21 stycznia 1964 r. zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 89, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisława Krause
Z DOMU RYNARZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni
MAŻ, CÓRKA Z MEŻEM I RODZINA
14130g

Dnia 21 stycznia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, teść, wujek, stryjek i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

Tadeusz Busza
pulkownik pożarnictwa były Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej, powstaniec wielkopolski, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Sw. Michała w kaplicy w niedzielę, dnia 26 bm., o godzinie 8.

W głębokim smutku pograżeni
PASIERBOWIE MARIAN I STEFAN ROSADOWIE
ORAZ RODZINA
Poznań, ulica Skryta 4 m. 7. 14084g

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego we Wrześni, re- wiru Września, Karol Pokorski, mający kan- celarię we Wrześni, ul. Obrońców Stalingradu nr 10, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 stycznia 1964 roku, o godz. 12, w Gutowie Małym odbędzie się **LICYTACJA RUCHOMOŚCI** składających się z jednego ciągnika marki Ursus C-45 i jed- nej przyczepy hydraulicznej oszacowanych na łączną sumę 60.000 zł należących do Rolniczego Zespołu Spółdzielczego Gutowo Małe.

Ruchomości można oglądać w dniu licyta- cji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. W337

OGŁOSZENIA DROBNE

Drewno użytkowe, opalo- we (brzoza, olcha), sprze- dam. Alfons Jarysz, Cho- rzepowo, powiat Między- chód. 13579g

Deski debowe grubości 5 cm, silnik elektr. 2.800 obr., 4 kW, odpady celu- loidu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4099g.

Szczecin - Pogodno! Mie- szkanie dwupokojowe, wygodne, c. o., etażowe, telefon, ogródek owoc-owy zamienię na mieszka- nie w Poznaniu. Witezyk, ul. Włodkowica 3 m. 4. 1216g

Małżeństwo starsze posu- kuje pokój z kuchnią, Winogrody — Jeżyce — przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3900g.

Sprzedam sypialnię (ma- hoń), biurko, zegarek damski z bransoletką zło- tą. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3647g.

Powózka wolant pół kry- ty i taksometr sprzedam. Poznań, Kościelna 43. 13656g

Sprzedam barak 32 m² na rozbiórce. Poznań, Obózowa 24, tel. 654-05. 13657g

Sprzedam części do „Ci- troena” oraz samochód po wypadku. Winogrody 81. 13667g

Sprzedam wszelką ilość siatki parkanowej. Po- znań 25, ul. Chotomib- ska 48. 13683g

Incubator do wylęgu drobiu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3705g.

Sprzedam maszynkę do podnoszenia oczek z gwa- rancją. Ul. Dziaki Świer- czewskiego 134/132 (ga- nek środkowy). 13713g

Pianino płyta metalowa — tanio sprzedam. Grze- skowiak, Al. Wielkopols- ka 67, II ptr., tel. 530-36. 13726g

Sprzedam samochód, cię- żarowy 3-tonowy na ro- pę. Szczepanowski 10, telefon 446-85. 13740g

Młode małżeństwo lekar- skie poszukuje pokoju sublokatorskiego umieblo- wanego lub pustego. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4099g.

Szczecin - Pogodno! Mie- szkanie dwupokojowe, wygodne, c. o., etażowe, telefon, ogródek owoc-owy zamienię na mieszka- nie w Poznaniu. Witezyk, ul. Włodkowica 3 m. 4. 1216g

Małżeństwo starsze posu- kuje pokój z kuchnią, Winogrody — Jeżyce — przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3900g.

Sprzedam zakład foto- graficzny (pow. 35 m²) ca- łe wyposażenie, dobra re- klama, przy ulicy głów-nej oraz 1 pokój miesz- kalny z umiłowaniem. Łańcut, ul. Świerczew- skiego 8, woj. rzeszow- skie. K409

Ślupsk! Centrum — 4 po- koje, kuchnia, łazienka, c. o., etażowe, zamienię na mniejsze mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3556g.

Kulturalne małżeństwo poszukuje pokoju z kuc- hnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3556g.

Pomieszczenia nadające się na ciemnię fotogra- ficzną poszukuję do wy- najęcia. Oferty Biuro O- głoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3556g.

Student poszukuje pokoi- ku od 1 lutego — śró- dmiście. Adres: K. Ha- nas, Pila, Gen. Świer- czewskiego 6/7 m. 34. 13599g

Zamienię 2 pokoje, kuc- hnia, samodzielnie przy Da- browskiego na 2 mieszka- nia po pokoju z kuchnią albo używalnością lub ka- walerię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3600g.

Zamienię 3 pokoje 60 m², z kuchnią, łazienką, c. o., 1 piętro, samodzielnie, te- lefon, balkon, komfort na 2 mieszkania pokój z ku- chnią. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla K3603g.

Zamienię pokój z kuc- hnią na równorzędne lub 2 pokoje z kuchnią spół- dzielczą (nowe budowni- ctwo). Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla K3610g.

Oddam pokój z garażem lub bez. Dębica, Wierzo- ska 55. 13632g

Młode małżeństwo posu- kuje pokój z kuchnią — wyłączone, może być do remontu względnie da- utrzymywanie starszej oso- bie (mogą być peryferie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3633g.

Mieszkanie wyłączone 3 duże pokoje z wygodami zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3635g.

Poszukuję — wydzierża- wie pokój lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3636g.

Pokój z kuchnią samo- dzielnie — Solacz, zamie- nię na 2 pokoje z kuc- hnią. Oferty Biuro O- głoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3644g.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny mu- rowany, pięć izb — do sprzedania: Wągrowiec, Rogozińska 14. K392

Kupię niewykończony w budowie dom w Pozna- niu, blisko tramwaju. He- lena Wróblewska, Konin, ul. Kolska 37. 13819g

Sprzedam dom jedno- rodzinny w Szamotułach, śródmieście (2 pokoje, kuchnia, wolne). Cena 160.000 zł. Henryk Ma- tuszewski, Poznań, Kra- sińskiego 15/17, klatka A, m. 3. 13996g

Korzystnie sprzedam go- spodarstwo rolne 9 ha, Antoni Ordzyk, Ruchocin, poczta Międzyz, powiat Gniezno, woj. poznańskie. 1010p

Sprzedam gospodarstwo 10 ha w tym 6 ha łąki, las, zelektryfikowane. Od- ległość do powiatu 8 km, komunikacji PKS. Jan Bulik, Świętyn, powiat Wolsztyn. 1128p

Sprzedam 2 ha ziemi uro- dzajnej, z budynkami, maszynami, zelektryfiko- wane, przy drodze Dabro- wa Rozdrażew. Dabrow- ski, Dąbrowa, pow. Kro- toszyn. 1128p

Sprzedam kamienicę cen- trum Poznania (pokój wolny) — 120 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3540g.

Gospodarstwo około 4 hektarów kupię (także ziemię odzyskaną). Do- bre zabudowania. Of- erty opisać, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3545g.

Sprzedam w Sremie dwu- piętrowy dom, skanalizo- wany, ofcyna, plac pod budowę (wolne dwa po- pokoje, kuchnia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3547g.

Dom jednorodzinny pe- ryerie Poznania z ogro- dem 1/4 ha do 120 tys. zł kupię (komunikacja). Of- erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3567g.

Tanio sprzedam parcele budowlaną lub ogrodni- czą przy stacji Ligowiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3584g.

Zamienię 1/2 willi dwu- rodzinnej, komfortowa — wyłączona, 108 m², wolna — przy Parku Kasprzaka na jednorodzinna lub biurowa — dopłaci. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3626g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MOTOSPRZET” POZNAN, ulica Dzierżyńskiego 176, ogłasza

PRZETARG na wykonanie **POWŁOK GAL- WANICZNYCH** (chromowanie) wsporników i podstawy wsporników stalowych w ilości: 18.850 sztuk, z terminem dostawy sukcesyw- nie w I kwartale 1964 r.

Szczegółowe warunki wykonania powłok znajdują się w Dziale Zaopatrzenia Spół- dzielni.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstw państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z poda- niem ceny należy składać w Dziale Zaopa- trzenia Spółdzielni do dnia 29 bm.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 bm., o go- dzinie 12 w lokalu Spółdzielni przy ulicy Dzierżyńskiego 176.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowol- nego wyboru oferenta. K330

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PIAST” W POZNANIU, ulica Kraszewskie- go 10, sprzedawia w drodze PRZETARGU NIE- OGRANICZONEGO:

1. **CIĄGNIK MARKI „URSUS C-45”** — cena wywoławcza 24.000 zł;

2. **PRZYZCZEPĘ SAMOCHODOWĄ — STARA- CHOWICE D-3** — nośność 3.000 kg, skrzy- nia otwarta. Cena wywoławcza 7.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 12 lutego 1964 r., o godzinie 10 na terenie Spółdzielni, przy ulicy Kraszewskiego 10.

Przedmioty wystawione na przetarg oglądać można codziennie w godzinach od 10—12.

Wadium należy wpłacić najpóźniej w przed- dzień przetargu do kasy Spółdzielni w wyso- kości 10 procent ceny wywoławczej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior- stwa: uspołecznione, państwowe i osoby pry- watne. 13790g

Komunikaty

Zawiadamia się wszystkich kontrahentów, że z dniem 1 stycznia 1964 r. Państwowe Przed- siębiorstwo Budowlano - Montażowe, Zielona Góra z siedzibą w Międzyrzeczu Wlkp. na pod- stawie zarządzenia Ministra Rolnictwa nr 146 z dnia 5 grudnia 1963 r. zostało przekształcone w trzy niezależne przedsiębiorstwa państwowe, a mianowicie:

1. **PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INSTALA- CYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W MIĘDZYRZECZU Wlkp., Osiedle Reymonta 41;**

2. **PRZEDSIĘBIORSTWO UPZEMYSŁOWIO- NEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W MIĘDZYRZECZU Wlkp., Osiedle Rey- monta 41;**

3. **PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W MIĘDZYRZECZU Wlkp., ulica 9 Maja. K367**

Sprzedam barak muro- wany mieszkalny 2 po- pokoje, kuchnia, z ogro- dem owocowym — Staro- lęka. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla K3630g.

Sprzedam kamienicę cen- trum Poznania (pokój wolny) — 120 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3540g.

Gospodarstwo około 4 hektarów kupię (także ziemię odzyskaną). Do- bre zabudowania. Of- erty opisać, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3545g.

Sprzedam w Sremie dwu- piętrowy dom, skanalizo- wany, ofcyna, plac pod budowę (wolne dwa po- pokoje, kuchnia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3547g.

Dom jednorodzinny pe- ryerie Poznania z ogro- dem 1/4 ha do 120 tys. zł kupię (komunikacja). Of- erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3567g.

Tanio sprzedam parcele budowlaną lub ogrodni- czą przy stacji Ligowiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3584g.

Zamienię 1/2 willi dwu- rodzinnej, komfortowa — wyłączona, 108 m², wolna — przy Parku Kasprzaka na jednorodzinna lub biurowa — dopłaci. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3626g.

Zamienię pokój z kuc- hnią na równorzędne lub 2 pokoje z kuchnią spół- dzielczą (nowe budowni- ctwo). Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla K3610g.

Oddam pokój z garażem lub bez. Dębica, Wierzo- ska 55. 13632g

Młode małżeństwo posu- kuje pokój z kuchnią — wyłączone, może być do remontu względnie da- utrzymywanie starszej oso- bie (mogą być peryferie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3633g.

Zamienię 2 pokoje, kuc- hnia, samodzielnie przy Da- browskiego na 2 mieszka- nia po pokoju z kuchnią albo używalnością lub ka- walerię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3600g.

Kulturalne małżeństwo poszukuje pokoju z kuc- hnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3556g.

Sprzedam wszelką ilość siatki parkanowej. Po- znań 25, ul. Chotomib- ska 48. 13683g

Incubator do wylęgu drobiu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3705g.

Sprzedam maszynkę do podnoszenia oczek z gwa- rancją. Ul. Dziaki Świer- czewskiego 134/132 (ga- nek środkowy). 13713g

Pianino płyta metalowa — tanio sprzedam. Grze- skowiak, Al. Wielkopols- ka 67, II ptr., tel. 530-36. 13726g

Sprzedam samochód, cię- żarowy 3-tonowy na ro- pę. Szczepanowski 10, telefon 446-85. 13740g

Sprzedam części do „Ci- troena” oraz samochód po wypadku. Winogrody 81. 13667g

Sprzedam barak 32 m² na rozbiórce. Poznań, Obózowa 24, tel. 654-05. 13657g

Sprzedam sypialnię (ma- hoń), biurko, zegarek damski z bransoletką zło- tą. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3647g.

Małżeństwo starsze posu- kuje pokój z kuchnią, Winogrody — Jeżyce — przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3900g.

Szczecin - Pogodno! Mie- szkanie dwupokojowe, wygodne, c. o., etażowe, telefon, ogródek owoc-owy zamienię na mieszka- nie w Poznaniu. Witezyk, ul. Włodkowica 3 m. 4. 1216g

Młode małżeństwo lekar- skie poszukuje pokoju sublokatorskiego umieblo- wanego lub pustego. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4099g.

Drewno użytkowe, opalo- we (brzoza, olcha), sprze- dam. Alfons Jarysz, Cho- rzepowo, powiat Między

TEATRY

OPERA — g. 19 „Faust”; POLSKI — g. 19 „Don Juan”; NOWY g. 19 „Iluzja”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 „Bawłankowa bajka”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Cichy wspólnik” (ang., 16 l.); BALTYSK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Powiernik pań” (franc. 12 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); GONG — g. 10-12 „Haszke i jego Szwejk” (radz., 14 l.); g. 16, 18 i 20 „Rozwód po włosku” (włoski, 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Piotrusz Pan” (USA, 7 l.); g. 17 i 19.30 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Wyższa zasada” (czeski, 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Zebro Adama” — (USA, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Zona modna” (USA, 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); OLIMPIA — godz. 10, 14.30, 19 — „Przeżmienie z wiatrem” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Trójęstwy smok” (radz., 12 l.); g. 20 „Milczenie” (pol., 16 l.); PALACOWE g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Jak zdobył meża” (USA, 16 lat); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 11, 14, 17 i 20 „Klimaty” (franc., 18 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19 — „Orkiestra wojskowa” (weg., 14 l.); SCALA g. 16, 18.15 i 20.30 „Zbrodnia” — (włoski, 16 l.); TECZA — g. 16 — „Ludzie i bestie” (I seria, radz., 16 l.); g. 18-20 „Ludzie i bestie” (I i II seria); WARTA — g. 10-13 „non stop” „W zatoce białych niedźwiedzi” (dok., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Nóż w wodzie” (pol., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Julio, jesteś czarujacą” (franc.-aust., 16 l.); WRZOS (Luboch) — g. 17 i 19.30 „Nocny gość” (czeski, 14 l.); WRZOS (Mosina) g. 17 „Dom na rozstajach” (radz., 12 l.); g. 19.15 „S. O. S. na Pacyfiku” (ang., 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualności; 8.50 — Pog. filozof. „O sytuacji chrześcijaństwa w Europie i Ameryce”; 9 — Dla klas III i IV pt.: „Mysia Wieść każdy zna” z cyklu: „A ja właśnie lubię baśnie”; 10 — „Wizerunek techniki tysiąclecia” fel. J. Małyńskiego; 11 — „Sprawiedliwi budują domy” opow. R. Napiórkowskiego; 11.20 — Konc. rozr.; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla klas III „Rodzina lwów” opow.; 13.20 — Z melodii i piosenek przez świat; 14 — „Haydenreich” fragm. opow. J. Iwaszkiewicza; 14.20 — Konc. rozr. w wyk. ork. i zesp. radiotelewizyjny; 15.10 — R. Strauss — Poemat symf. „Don Juan”; 15.30 — Z życia ZSRR; 16.15 — „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 17.25 — „Opowieść o ludziach w pociągu” odc. 1 książki G. Morcinka; 17.45 — Antena wynalazców; 19 — Nauka jęz. ang.; 19.15 — Ze wsi i o wsi; 20.25 — Sport; 20.30 — Giacomo Puccini — „Tosca” opera w 3 aktach.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAN II: 8.15 — Nauka jęz. franc. — kurs wyższy; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.45 Przerwa; 13 — Zespoły i soliści w repertuarze rozrywk.; 13.25 — Kronika kulturalna regionalna; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 — Pieśni Powstania Styczniowego 1863 roku; 15.30 — Dla dzieci: „Uczmy się recytować”; 16.25 — Loteryjka muzyczna; 17.25 — Konc. Pozn. Piętnastki Radiowej z udziałem solistów; 18.50 — Uniwersytet Radiowy — cykl: „Drogi do Polski Ludowej” — aud. 13 dr. J. Pawłowicza pt. „Front Narodowy”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 — Ekonom. problem tygodnia; 20 — „Sylwetki wybitnych solistów” — Ewa Bandrowska — Turcja; 21.27 — Sport; 21.40 — Muz. tan.; 22.10 — Teatr Poezji — „Opowieści przy kominiarce” — słuch. poetyckie; 22.40 Echa Festiwalu Europejskich.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN i PROGR. OGÓLNOPI: 9.55 — Program dla szkół: „Historia” — dla kl. VII; 10.25 — Przerwa; 15.55 — Program dnia; 16 — TV Kurs Rolniczy; 16.45 — „Na półkach księgarskich”; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Program dla dzieci starszych: „Film i ty”; 17.40 — Program tygodnia; 17.50 — Film serijny: „Przygody Robin Hooda”; 18.20 — „Kilka słów o Programie TV; 18.40 PKF; 18.50 — „Spotkania z przyrodą” — program film.; 19.20 — „Tele-Echo”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Film fab. prod. amerykańskiej: „Złote lata Hollywood” — cz. II; 21.20 — Przerwa; 21.30 — „Kantata o kawie” — program muzyczny.

WYSTAWY

SALA TMMP (Stary Rynek 10) — wystawa art. mal. Adama Batyckiego pt. „Poznań w akwarium” — g. 9-18.
GALERIA ZPAP (St. Rynek Arsenali) — g. 10-18 „Wystawa Pleneru w Zagłębiu Konińskim”;
PAŁAC KULTURY (wejście bramą z wieży pałacowej) — g. 14-18 „Wystawa Modelarstwa Kolejowego”.
BWA (Stary Rynek Arsenali) — g. 10-18 „Malarstwo, grafika, rzeźba Krakowskiego Okręgu ZPAP”.

1120 mln. złotych dla miasta

Przed budżetową sesją RN Poznania

Pierwsza w tym roku sesja Rady Narodowej Poznania, która odbędzie się 28 bm o godz. 10, w sali posiedzeń Rady przy placu Kolegiackim, poświęcona będzie omówieniu planu gospodarczego i budżetu miasta na obecny rok.

Omówieniem planu gospodarczego miasta zajęliśmy się już dwukrotnie na łamach „Głosu”. Dzisiaj przedstawimy Czytelnikom głównie tegoroczne wydatki w projektowanym budżecie.

Pomóc mogą kierowcy

Od kilku lat na wielu przystankach autobusowych i trolejbusowych stoją żelazne bariery, ustawione przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Mają one służyć do usprawnienia i utrzymania porządku przy wsiadaniu. Od dłuższego jednak czasu można zaobserwować niepokojące zjawisko. Mianowicie część pasażerów stoi w kolejce, a część nie przestrzegając ustalonych i przyjętych zwyczajów wchodzi do autobusu z boku, powodując tłok i zamieszanie.

Sprawę tę porusza jeden z naszych Czytelników A. P., zamieszkały przy ul. Kołobrzkiej, który w liście skierowanym do redakcji pisze m. in.:

„Trzeba chyba przedłużyć barierek przy przystanku trolejbusowym obok Ogrodu Botanicznego, by uniemożliwić wywoływanie tłoku przy wejściu do pojazdu tym wszystkim, którzy pchają się poza kolejką”.

Wydaje się, że przedłużenie barierek nie wystarczy. Przede wszystkim zdyscyplinowanie pasażerów, którzy wchodzić będą kolejno do autobusu lub trolejbusu pozwoli na utrzymanie porządku. A może pomogliby sami kierowcy MPK? Chyba ustawienie autobusu w ten sposób, by wejście znalazło się blisko barierek nie przedstawia dla nich problemu. Wtedy do pojazdu będą mogli wejść tylko ci, którzy stoją pomiędzy barierkami. (st)

Radość szczególnie oczekiwana

Niewielu zapewne wie, że w szpitalu im. Raszeji znajduje się oddział rehabilitacji. Znaczną większość pacjentów stanowią tu dzieci kalekie, dla nich więc każda rozrywka ma poważne znaczenie w procesie rehabilitacyjnym.

34 Żeńska Drużyna Harcerska im. harcmistrzyni Jadwigi Falkowskiej przy Techniku Handlowym w Poznaniu, przygotowała małym pacjentom miłą niespodziankę. Na zajęciach w harcówce dziewczęta wyreparowały wszystkie popuste zabawki, dorabiając wiele części nowych. Same wykonały dalsze drobiazgi, zbierając ponadto książki dla młodzieży.

Ostatnio, harcerki z 34 drużyny odwiedziły małych pacjentów w szpitalu, aby wręczyć im zabawki i książki. Wiele było radości; nie obyło się oczywiście bez śpiewów i muzyki. Na akordeonie grała Teresa Łucka a drużynowa Kazimiera Nowak wręczyła upominki.

Warto dodać, że 34 drużyna, która opiekuje się mgr Aniela Popieszyńska, wyróżnia się w pracach społecznych. Utrzymuje stały kontakt z uczniami szkół w Wersku i Buczu Wielkim w pow. Złotów. (za)

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJI chir. — interna — otolar. (ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07); SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).
MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE — ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44; POWIATOWE PR — ul. Kościuszki nr 103, tel. 66-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76. Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Staroleśka 13, Winogrady, Swarzędzka 6.

W tym roku budżet ogółem (po stronie dochodów i wydatków) wynosił ma 1120 460 tysięcy zł. Stanowi to 99 procent budżetu uchwalonego przez Radę na rok 1963. Zasadniczą przyczyną zmniejszenia wielkości tegorocznego budżetu jest uszczuplenie funduszy na inwestycje o ponad 62 mln. zł, podczas gdy na wydatki bieżące podniesiono kwoty budżetowe o blisko 60 mln. zł.

Sporo pieniędzy przeznaczają się w 1964 r. na gospodarkę komunalną; w sumie na wydatki bieżące — 267 867 tysięcy zł. M. in. przeznaczają się na oświetlenie 11 mln. zł, ochronę substancji mieszkaniowej 35 mln. zł, na ulice, place, mosty i wiadukty 51 mln. zł oraz na zielen — ponad 10 mln. zł. Równocześnie budżet przewiduje, że na finansowanie przedsiębiorstw i jednostek gospodarki narodowej wyda się ponad 260 mln. zł.

Warto zaznaczyć, że w planie gospodarczym nakłady na remonty kapitałowe domów mieszkalnych w porównaniu z 1963 r. wzrasta o 5,3 procent. W tym roku przewiduje się remont w naszym mieście 316 budynków o 14,7 tysiąca izb. Na ten cel wyda się 64 mln. zł. Z przewidzianych kredytów plan zakłada, że na remonty budynków znajdujących się w administracji DZBM-ów wyda się 25,5 mln. zł, a pozostała, a więc znacznie większa kwota — na remonty domów prywatnych. Podyktowane jest to tym że budynki te, z uwagi na zły stan techniczny, wymagają zabezpieczenia przed dalszą ich dewastacją.

Budżet przewiduje na oświatę i wychowanie wydanie ponad 250 mln. zł. Z tej kwoty najwięcej przypada na wydatki związane ze szkołami podstawowymi — 69 mln. zł, a na przedszkola — 35 mln. zł.

Jeszcze jedną poważną pozycję w budżecie po stronie wydatków stanowi zdrowie i opieka społeczna. Na ten cel przewiduje się wydać ponad 280 mln. zł, z tego najwięcej, bo 85 097 tysięcy zł przypadnie na leki i środki pomocnicze. W tym miejscu warto przypomnieć, że wydatki przeznaczone w zeszłym roku na ten cel przysporzyły sporo kłopotu dzielnicy Grunwald. Okazało się bowiem, że Wydział Zdrowia Prezydium RN Poznania przewidział dla tej dzielnicy o 1 600 tysięcy zł za mało na opłacenie leków. Stąd też DRN Grunwald w nowym roku rozpoczęła swą

XIV poznański koncert

W sobotę, 25 bm. o godz. 19.30, a w niedzielę (26 bm.) o godz. 11 i o godz. 18 w auli UAM odbędzie się XIV koncert poznański, organizowany przez Państwową Filharmonię przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego”. Wykonawcami będą orkiestra symfoniczna P. F. pod dyrykcją Waleriana Pawłowskiego i soliści artyści operowi: Bogna Sokorska — sopran i Paulos Raptis (Grecja) — tenor.

W programie: Rossini, Puccini, Czajkowski, M. de Falla, St. Moniuszko, G. Bizet, G. Verdi i C. Gounod.

Słowo wiążące — mgr A. Szulcówna. (na)

INFORMUJEMY

Prelekcję pt. „Religia jako zjawisko społeczne” wygłosi dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, pułk. mgr Michał z Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

Wieczornice, poświęconą XIX rocznicy wyzwolenia Warszawy organizuje dzisiaj o godz. 19 w sali Klubu, ul. Krańcowa 15 — Klub Fabryczny „Pomet”.

Odczyt pt. „Integracja gospodarcza w Europie Zachodniej a stosunki Wschód — Zachód” wygłosi dzisiaj o godz. 18 w sali WSE (stary budynek, ul. Marchlewskiego 146/150) doc. dr J. Soldaczuk.

działalność z zadłużeniem, na które nie było pokrycia. Natomiast wręcz odwrotna sytuacja wytworzyła się na Starym Mieście. Zamiast planowanych tam 39 mln. zł na leki wydano w zeszłym roku około 30 mln. zł.

Chyba w tym roku nie powtórzą się tak rażące dysproporcje, które, jak w przypadku Grunwaldu, spowodowały sporo kłopotów.

W 1963r. również nie przewidziano dla Grunwaldu pieniędzy na utrzymanie nowego żłobka przy ul. Cześnikowskiej. To też mimo oddania budynku do użytku, już w listopadzie ub. r. nie można było go otworzyć. Dopiero na ten rok zaplanowano bowiem odpowiednie kwoty na konieczne wydatki związane z prowadzeniem żłobka.

Zarówno projektowany tegoroczny plan gospodarczy jak i budżet poprzedzili liczne i wnikiwe dyskusje poszczególnych Komisji Rady Narodowej Poznania. Stąd też można mieć nadzieję, że w tym roku nie powtórzą się błędy popełnione w 1963 r. Chodzi przecież o to by realizowanie tegorocznych zadań opierało się na jak najwiściszym obracowaniu planowanych wydatków. (a)

Z „Gazetą” na Ty w „Od nowie”

Dzisiaj o godz. 19 w Klubie „Od nowa”, ul. Wielka 1 odbędzie się spotkanie z przedstawicielami redakcji „Gazety Poznańskiej” w związku z jej 15-leciem istnienia.

W spotkaniu udział wezmą redaktorzy: T. Ratajski, J. Tułasiewicz, L. Wąchalski, Z. Beryt, M. Gryfin, J. Truszczyński i H. Jantos.

Przedstawiciele redakcji „Gazety Poznańskiej” opowiedzą zebranym o całokształcie pracy w gazecie, działalności niektórych dziennikarzy, przygotowanych podczas reporterskich wędrowek po kraju i zagranicą. (na)

Kosmetyka „Merkurego”

Prace prowadzone wewnątrz nowego hotelu „Merkury” postępują szybko naprzód. Obecnie maluje się tu pokoje i kładzie marmurowe podłogi. Wykańcza się też zaplecze kuchni oraz inne pomieszczenia. Praca wrę w całości pełni, gdyż czas nagli. W maju bowiem, a więc przed otwarciem tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich w hotelu zamieszkają pierwsi goście.

Przy okazji wyjaśniamy naszym Czytelnikom, że na dachu budynku (od frontu) założony będzie w maju br. wielki neon z nazwą „Merkury”. Litery neonu będą miały wysokość około 2,5 m. Obecnie za instalowane napisy Hotel „Orbis” umieszczone na bocznych ścianach budynku, mają informować przyjezdnych oraz mieszkańców Poznania, że „Merkury” jest hotelem „Orbisu”.

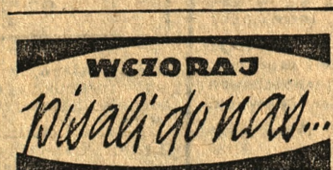


Centrala telefoniczna również jest już ukończona. Telefonierzy E. Krüger, J. Pawlak i K. Troczyński mają pełne ręce roboty. Bo i centrala musi być na czas gołowa.

Fot. (3) — K. Przychoźki

ECHA naszych artykułów

W nawiązaniu do artykułu, zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” (nr 9 z dnia 11. I. 1964 r.) w sprawie nieprawidłowego urządzenia ubikacji w domu mieszkalnym przy ul. Woźnej nr 13 — stwierdzamy, że w danym przypadku przekroczenia swoich obowiązków służbowych oraz naruszenia przepisów prawa budowlanego dopuścił się Inspektor Nadzoru Inwestorskiego, w stosunku do którego wyciągnęliśmy stosowne konsekwencje.



▲ P. Kamila B. zapytuje, dlaczego automat telefoniczny w holu ZUS-u przy ul. Dąbrowskiego 12 jest prawie stale nieczynny. Bardzo często potrafi on „ukraść” 50 groszy i nie połączyć. Czytelniczka proponuje, by ustawić nowy, gdyż przeprowadzane dotychczas reperacje nie przynoszą pozytywnych rezultatów.

▲ Mieszkańcy Skórzewa, za naszym pośrednictwem, składają podziękowania Prezydium RN m. Poznania za wykonanie nowej nawierzchni drogi od granicy Ławicawieś do Skórzewa. Jednocześnie proszą MPK o przedłużenie linii autobusowej, która zamiast do Ławicy miałaby prowadzić do Skórzewa.

▲ Czytelnik Leon D. zam. na Osiedlu Piątkowskim, skarży się na nieregularne kursowanie autobusów MPK, co wiąże się z długim oczekiwaniami na przystanku przy ul. Pułaskiego. Proponuje on wprowadzenie dodatkowych autobusów na linię Górczyn — pl. Wielkopolski.

▲ Drugi rzut opatu OPHO przywozi klientowi do domu, natomiast wykupiony w tym samym czasie dodatek klient musi odebrać własnym transportem. Pisze o tym do nas p. Urszula K. z placu Wolności. Dlaczego tak się dzieje?

▲ Serdecznie dziękujemy uczniom kl. IX z Liceum im. M. Kasprzaka, które urządziły nam rencistom miły wieczorek artystyczny przy naszym klubie, ul. Masztalarska 8 — piszą do nas stali Czytelnicy Klubu Rencistów.

Jeszcze raz Woźna 13

W sprawie samej ubikacji wyjaśniamy, że została ona urządzona nie w kuchni, lecz przyległej skrytce, oddzielonej od kuchni, murewaną ścianką działową. Powierzchnia skrytki jest wystarczająca na urządzenie wstępu, również odpowiednia jest wentylacja, ponieważ skrytka ma okienko umieszczone w ścianie zewnętrznej. Niedopatrzniem natomiast jest to, że ustęp urządzone w pomieszczeniu dostępnym bezpośrednio z kuchni. (...)

...W związku z otrzymanym nakazem polecającym przywrócenie stanu pierwotnego z Oddziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury przy Prezydium DRN przedsiębiorstwo nasze wnosi równocześnie odwołanie, podając rozwiązanie techniczne, które wyeliminuje brak pośredniego dostępu do wymienionej ubikacji.

O ostatecznym załatwieniu powyższej sprawy zawiadomimy Redakcję w terminie późniejszym.

Pisząc w „Głosie” o powyższej sprawie mieliśmy na dwadzie warunki niezgodne z wymogami higieny, jakie powstały w domu przy ul. Woźnej 13, z chwilą urządzenia ubikacji ustępowych w bezpośrednim sąsiedztwie pomieszczeń kuchennych. DZBM — Stare Miasto i Dzielnice Remontowo-Budowlane, urządziło je — jak się okazuje — na życzenie większości mieszkańców domu. Fakt jednak faktem, że popełniono błąd — co w cytowanych fragmentach przyznaje sam DZBM. Z drugiej strony proponuje zawarte w piśmie DZBM uznać należy jako rzeczowe.

Uwagi powyższe traktujemy zarazem jako odpowiedź na list podpisany przez lokatorów domu przy ul. Woźnej nr 13. (ml)

Samochody z PKO

W poniedziałek 27 bm. o godz. 9 odbędzie się w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu kolejne losowanie premi PKO w postaci samochodów wśród właścicieli specjalnych książeczek oszczędnościowych z Poznania i województwa. Przedmiotem losowania będzie 40 samochodów osobowych.

Do dnia poprzedzającego dzień losowania Oddziały udostępnią zainteresowanym spisy książeczek zakwalifikowanych do losowania. Ponadto spisy te będą udostępnione 27 bm. przez 1 godzinę przed ustalonym czasem losowania tj. od g. 8-9. (na)

Doroczny, tradycyjny
BAL PRASY 1964
odbędzie się 8 lutego br.
w salach „Adrii”
Sprzedaż kart wstępu i bliższe informacje — w sekretariacie SDP — Grunwaldzka 19, pok. 24 (tel. 611-21 wewn. 24) w godz. od 10-16.

Odpowiadamy
K. O. Podolska — Prosimy napisać jeszcze raz gdyż z kartki, którą Pan do nas przesłał nie możemy wywnioskować o co Panu chodzi. (100)
Pies buldog — Radzimy porozmawiać z właścicielem psa. Sprawa jest zbyt biała, by oddawać ją do sądu. (83)
R. Miesiąc — Przeźmirowo — Warto udać się do Zarządu Pracowniczych Ogródków Działkowych — Poznań, ul. Słowackiego 12.
Stała czytelniczka — Prosimy zgłosić się do Klubu Sportowego Warta, ul. Dzierżyńskiego 219 (112)

